RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 str.

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PIĄTEK 31 GRUDNIA 1948 ROKU. Nr. 358 (1567)

Rocznica Republiki Rumuńskiej

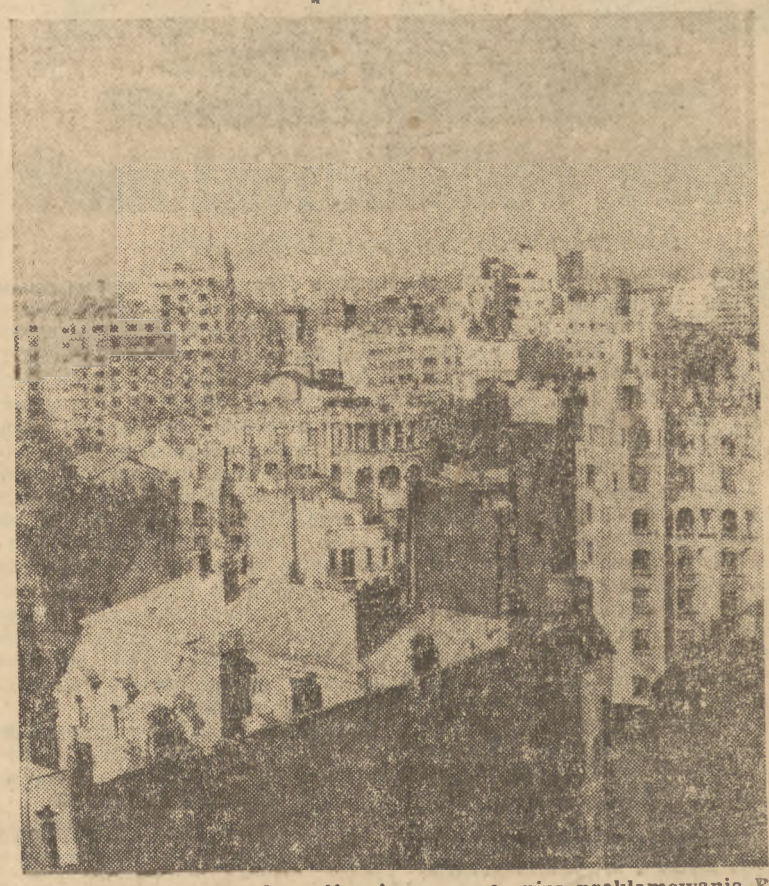

W czwartek, 30 grudnia br. mija pi erwsza rocznica proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Tym samym usunięto ostatnią przeszkodę na drodze do ustalenia trwałej w ładzy ludowej. Na zdjęciu — widok ogólny stolicy Rumunii — Bukaresztu (patrz art. na str. 3).

Oświadczenie min. Minca w Sejmie

Obniżka cen cukru, chleba i wełny

W czwartek o godz. 10.10 marszałek Władysław Kowalski otworzył posiedzenie sejmu. Jest to pierwsze posiedzenie Izby od Zjednoczenia Partii Robotniczych. Po raz pierwszy zasiedli na sali sejmowej posłowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Klub poselski PZPR liczy 225 posłów, jego przewodniczącym obrany został Oskar Lange. Wiceprezesami Klubu zostali: posłowie: Baranowski, Mazur i Ochab. Sekretarzem Klubu jest poseł Alster a zastępcą sekretarza poseł Gross.

Przed porządkiem dziennym marszałek udziela głosu posłowi Leonowi Kruczkowskiemu, który wygłasza przemówienie z racji 150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabierze głos min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc, który złoży ważne oświadczenie w sprawie reformy płac i zmiany cen artykułów przemysłowych i usług.

W pierwszej części swego oświadczenia minister Minc omówił likwidację systemu kartkowego a następnie przeszedł do reformy płac połączonej z ich podwyżką, reformy, która nastąpi z dniem 1 stycznia 1949 roku.

Reforma ta polega na włączeniu do pensji zasadniczej, ekwiwalentu za zniesione artykuły kartkowe oraz za podwyżkę cen na dojazdy tramwajowe i kolejowe.

Jako ekwiwalent za karty rodzinne Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacać będzie zasiłki rodzinne. Będzie to bardzo poważna pozycja zwłaszcza dla rodzin o dużej liczbie dzieci. Na przykład więc pracownik mający na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci otrzyma zasiłek w wysokości 11.600 zł.

Dzięki reformie płac wyrównane będą dysproporcje w wynagrodzeniach. Uprzywilejowana będzie praca szczególnie ciężka. Realna przeciętna podwyżka płac wyniesie około 10 proc. niezależnie od ekwiwalentów za skasowanie świadczenia. Miarą tego, jaka będzie podwyżka jest fakt, że gospodarka narodowa wyda na reformę płac w roku 1949 53 miliardy złotych.

Minister Minc oświadczył, że żadne inne ruchy płac poza omówioną reformą nie będą miały miejsca w roku 1949. Minister stwierdza, że obecna reforma płac nie jest całkowitym rozwiązaniem sprawy płac, i jest nie mniej poważnym krokiem naprzód.

Następnie minister Minc złożył oświadczenie w sprawie podwyżki i obniżki cen niektórych artykułów i usług. Stwierdził że musiały być poczynione zmiany w obecnym układzie cen dla usunięcia istniejących dotychczas rażących dysproporcji. W tym celu ceny jednych artykułów zostaną obniżone, innych podwyższone.

Obniżka cen

1) Chleb i mąka o 1 do 2 zł na kg. przy utrzymaniu cen rolniczych.

2) Cukier o 5 zł. na kg. Pogłoski spekulantów i reakcjonistów o podwyżce cen cukru okazały się całkowicie fałszywe a ich nadzieje przekreślone.

3) Mydło o 22 proc.

4) Oleje roślinne z 386 zł. do 350 zł. za 1 kg.

5) Piwo od 10 do 18 proc.

6) Wyroby wełniane od 5 do 12 proc. Tu znów spotkał całkowity zawód spekulantów, którzy liczyli na zwyżkę cen wełny.

Podwyżka cen

Oprócz podniesienia cen za przejazdy kolejami dojazdowymi i tramwajami oraz cen gazu i elektryczności, która to podwyżka będzie zrekompensowana w płacach, dokonane będą następujące podwyżki:

1) Taryfa pasażerska PKP o 40 proc. z wyłączeniem dojazdów podmiejskich o 15 proc. Bilety sypialne o 50 proc. Ulgi dla członków Zw. Zaw. będą całkowicie utrzymane, jak również bezpłatne przejazdy na wczasy.

2) Opłata za kartę pocztową do 10 zł.

3) Wyroby tekstylne poza wełną od 12 do 30 proc. Ta zwyżka wynika na jest ogólną zwyżką cen bawełny na rynku światowym.

4) Sól do 20 zł. za kg.

Przed plenum Sejmu

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Likwidacja systemu kartkowego — Reforma płac — Zniesienie odrębnego Zarządu Ziem Odzyskanych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia br. przyjęła uchwały w sprawie likwidacji systemu kartkowego oraz reformy płac od nowego roku i upoważniła przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów min. Hilarego Minca do złożenia w tej sprawie oświadczenia na plenum Sejmu w dniu 30 grudnia br.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów na wniosek ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki przyjęła projekt ustawy o zniesieniu odrębnego zarządu Ziem Odzyskanych i likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Podwyżka opłat i podatków we Francji

Strajk gazowni i elektrowni

przeciw zmianom statutu pracowników

PARYŻ, 30.12 (PAP). — Od 4 stycznia 1949 r. niektóre podatki ulegną podwyższeniu o 50 proc. Opłaty za telefony, telegramy i przekazy pocztowe zostaną podniesione o 25 proc. Cena gazu dla użytku domowego ma ulec podwyższeniu o 30 proc.

Komisja budżetowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek rządowy podniesienia opłat za radio o 25 proc.

W okręgu paryskim odbył się 2-godzinny strajk pracowników gazowni i elektrowni. Do strajku przystąpili pracownicy bez względu na przynależność związkową.

Strajk odbył się na znak protestu przeciwko propozycji gaullisty Plevena wprowadzenia zmian do statutu pracowników gazowni i elektrowni, obowiązującego od 1946 r.

Projekt Plevena został uchwalony przez komisję budżetową Zgromadzenia Narodowego. Projekt ten odrzuciła natomiast komisja przemysłowa Zgromadzenia.

Manifestacja pokojowa w Glasgow

Szkocki działacz związkowy

nawołuje do porozumienia z ZSRR

LONDYN, 30.12 (PAP). W Glasgow odbyła się wielka manifestacja pokojowa, w czasie której jeden z wybitnych szkockich działaczy związkowych Stuart Morris wygłosił przemówienie, nawołujące do porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Stwierdzając, że krytyczny stosunek Związku Radzieckiego do polityki mocarstw zachodnich jest całkowicie uzasadniony, mówca wymierił takie fakty jak: wspomaganie rządu faszystowskiego w Grecji, propagandę na rzecz współpracy z generałem Franco itd. **Mówca podkreślił pokojowość Związku Radzieckiego.**

Poseł labourzystowski Davies, przywódca organizacji „Socjalistyczny Ruch Pokoju" wystąpił przeciwko podżegaczom wojennym, a przedstawicielka Pokojowej Organizacji Kobiet Brytyjskich Morrison stwierdziła, że kobiety brytyjskie są bezwzględnie za utrzymaniem pokoju.

Wywiad z profesorem Uniwersytetu w Brukseli

Uranium w Kongo

zarezerwowane dla USA

BRUKSELA, 30.12 (API) — Kierownik Ośrodka Fizyki Atomowej przy uniwersytecie w Brukseli, profesor Max Cosyns, udzielił korespondentowi dziennika „Le Drapeau Rouge" wywiadu, który ukazuje w jaskrawym świetle stosunki belgijskie **i uległość rządu belgijskiego wobec dyktatorów z Departamentu Stanu. Rząd belgijski** — stwierdził profesor — **odmawia fizykom prawa korzystania przy doświadczeniach z uranium, znajdującego się w Kongo, gdyż jest ono zarezerwowane dla Stanów Zjednoczonych.**

Dotychczas — mówił profesor Cosyns — każde laboratorium belgijskie otrzymało 100 kilogramów uranium. Złożyliśmy podanie, aby otrzymywać 1 proc. z produkcji w Kongo. Odmówiono nam bez żadnych wyjaśnień.

Profesor podkreślił, że Francja również zwracała się z prośbą o uranium z Kongo, i również spotkała się z odmową. Uczeni belgijscy utrzymują z profesorami francuskimi stały i ożywiony kontakt, podczas gdy wszelki kontakt z uczonymi amerykańskimi podlega ścisłym ograniczeniom.

Lippmann ostro krytykuje

niedołęstwo Anglosasów w Berlinie

NOWY JORK, 30.12 (PAP). Znany publicysta amerykański Lippman opublikował w „New York Herald Tribune" artykuł, w którym omawia m. in. sytuację w Berlinie. Lippman poddaje ostrej krytyce całą anglosaską akcję zaopatrywania Berlina przez tzw. „most powietrzny". Stwierdza on, że tego rodzaju dostawy okazują się z każdym dniem coraz mniej skuteczne.

Lippman podkreśla również kata strofalną sytuację w przemyśle zachodnich sektorów Berlina.

Prasa francuska o niepokojach Anglosasów

Panika wśród podżegaczy wojennych

wskutek wyników badań prof. Joliot-Curie

PARYŻ, 30.12 (PAP). Dzienniki paryskie notują głosy prasy anglosaskiej, świadczące o żywym zaniepokojeniu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z powodu postępu uczonych francuskich w dziedzinie energii atomowej.

Brytyjski tygodnik „Economist" pisze: „W Stanach Zjednoczonych panuje żywe zaniepokojenie z powodu badań atomowych we Francji, którymi kieruje prof. Joliot - Curie".

„L'Humanite", komentując powyższe głosy prasy anglosaskiej, stwierdza, że uruchomienie stosu atomowego we Francji powoduje panikę wśród podżegaczy wojennych. Ataki przeciw uczonym francuskim świadczą o całkowitej pogardzie dla nauki i postępu".

„Liberation" podkreśla, że wystąpienia pism anglosaskich stanowią niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy francuskie".

Komisja parlamentu Francji

odrzuca układ z Włochami

PARYŻ, 30.12 (PAP).

Komisja Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko ratyfikacji układu, podpisanego 8 lipca br. przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Bidault z rządem włoskim w sprawie oddania Włochom pewnych terytoriów, przyznanych Francji na mocy traktatu pokojowego. Sprawozdawca Komisji oświadczył, że układ ten został zawarty ze szkodą dla strategicznych i gospodarczych interesów Francji.

Sprawozdanie Izby Kontroli ujawnia skandaliczne trwonienie funduszów publicznych w urzędach „nadzoru terytorium" (odgałęzienie policji) podległych ministrowi spraw wewnętrznych Mochowi. Wspominając o „poważnych nadużyciach", sprawozdanie stwierdza m. in., że **wielu dygnitarzy policyjnych otrzymywało bezprawnie diety i wynagrodzenia dodatkowe. Izba Kontroli wykryła również szereg wypadków niewłaściwego wydatkowania pieniędzy w niektórych innych urzędach francuskich.**

Propaganda marshallowska we Francji

PARYŻ, 30.12 (PAP). — Paryskie wydanie „New York Herald Tribune" otrzymało od administracji marshallowskiej subwencję w wysokości 100 tys. dolarów, t. j. ponad 30 milionów franków na akcję propagandową. Dziennik stał się w ten sposób oficjalnym organem administracji marshallowskiej w Europie.

Rozplanowanie urlopów wypoczynkowych na cały rok

Okólnik Prezesa Rady Ministrów

patrz str. 3

Wygraliśmy bitwę o transport

Min. Rabanowski o osiągnięciach komunikacji

Patrz str. 5

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

„Non collaborazione"

(Od własnego korespondenta API)

2.700.000 bezrobotnych, 2.500.000 robotników wynagradzanych według śmiesznie niskich stawek, obniżenie ogólnego poziomu produkcji do 60 — 70 proc. w stosunku do produkcji z roku 1938, codzienne „serraty", czyli zamykanie fabryk przez przedsiębiorców - pod naciskiem karteli i koncernów — oto cyfry i fakty, dosadnie ilustrujące wyniki rocznej działalności Planu Marshalla we Włoszech.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta tragiczna sytuacja ekonomiczna Włoch, której nie można porównać z sytuacją żadnego innego kraju europejskiego — wywołuje ciągle wzmaganie się nasilenia walki, jaką toczy, zagrożony w swych prawach życiowych proletariat włoski. Tradycyjną i najostrzejszą bronią, używaną w tej walce, są strajki, które — poczynając od wielkiego strajku powszechnego z czerwca br. — trwają właściwie nieprzerwanie w różnych częściach kraju i w poszczególnych gałęziach przemysłu. Do najpoważniejszych strajków ostatnich dni należy strajk pracowników przedsiębiorstw żywnościowych — wywołany m. in. groźbą zamknięcia kilku wielkich fabryk makaronu w Kalabrii. Warto zaznaczyć, że przyczyną likwidacji tych fabryk jest fakt, iż przysłowiowy „kraj makaroniarzy" importuje obecnie gotowy makaron z... Ameryki.

Włoski świat pracy wytworzył sobie ponadto nową metodę stałej i skutecznej walki o swe prawa — określoną terminem „non - collaborazione" — co na polski tłumaczy się jako „brak współpracy".

W 1945 r. Niemcy, wycofując się z Włoch, zamierzali wywieźć lub zniszczyć cały wspaniały przemysł północnowłoski. Przeszkodzili im w tym robotnicy — broniąc swych fabryk z bronią w [illegible] botnicy gwintującym strajkiem pracy, aby jak najszybciej odbudować ekonomiczne podstawy swego kraju. Rzucone zostało hasło wyścigu pracy, ponad normę — na rzecz odbudowy.

Po pewnym czasie jednak, gdy nadpłynęła fala drożyzny, która podwyższyła jednocześnie cenę sprzedażną produkcji przemysłowej, a przedsiębiorcy nie pomyśleli nawet o podwyższeniu płac robotniczych— włoski świat pracy zorientował się, że jego zwiększony wysiłek produkcyjny powiększa jedynie nadwartość inkasowaną przez przedsiębiorcę.

Wtedy to kierownictwo włoskiego ruchu robotniczego postanowiło zmienić metodę postępowania — i zamiast zasady „collaborazione", czyli całkowitej współpracy z przedsiębiorcą — ogłoszono zasadę „non-collaborazione" — czyli ścisłego trzymania się norm pracy, przewidzianych w kontrakcie, bez ich przekraczania.

Odtąd zasada „non - collaborazione" jest przestrzegana przez wszystkich robotników włoskich. Zasada ta ma na celu zmuszenie kapitalistycznego przedsiębiorcy do wyrzeczenia się części swych nadmiernych zysków na rzecz podwyższenia płac robotników już zatrudnionych, lub na intensyfikację produkcji w przedsiębiorstwie — przez sprowadzenie nowych maszyn i zatrudnienie nowych specjalistów.

Zdobycze osiągnięte dzięki metodzie „non-collaborazione" są bardzo poważne. Bronią tą wywalczono intensyfikację produkcji w przedsiębiorstwach „Fiata" oraz nową, korzystniejszą umowę dla wszystkich pracowników metalurgicznych.

Skuteczność metody „non - collaborazione" wywołuje niepohamowaną wściekłość całego włoskiego świata kapitalistycznego. Bo „non-collaboracjonizmu" nie można zdusić policją, nie można tu zastosować recepty, jaką zalecił przeciwko włoskiemu światu pracy pełnomocnik planu Marshalla na Włochy — Zellerbach. Powiedział on wprost: „Żeby plan Marshalla się udał, nie trzeba zakładać wielu biur, ale wystarczy lepiej zorganizować policję aby — gdy zajdzie potrzeba, usunęła robotników, będących balastem kor kującym organizację produkcji".

Po długim okresie histerycznych napaści prasowych na „non-collaborazione" jego kapitalistyczni przeciwnicy przeszli ostatnio do posunięć bardziej stanowczych. Jak zwykle w takich wypadkach, posłużono się tu z jednej strony naciskiem na rząd, z drugiej zaś — rozbijaczami ruchu robotniczego. Przedstawiciele partii Saragata oraz Partii Republikańskiej, zasiadający w C. G. I. L. (Generalna Konferencja Pracy) zażądali zwołania specjalnego konwentu w sprawie „non-collaborazione" — przy czym oświadczyli z góry, że bez względu na postanowienia tego konwentu stronnictwa ich w „non - collaborazione" dłużej uczestniczyć nie będą. W tym samym czasie podano do publicznej wiadomości, że „non-collaborazione" będzie przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, która zamierza tę metodę walki zrównać prawnie z sabotażem.

Czy włoski świat pracy pozwoli się pozbawić prawa do słusznej samoobrony przed wyzyskiem — o tym zadecyduje najbliższa przyszłość.

MARIAN BRANDYS

Rzym w grudniu

Przemówienie Malika w Radzie Bezpieczeństwa

USA nie są zainteresowane

w wycofaniu agresorów z Indonezji

PARYŻ, 30.12 (PAP). W środę po południu odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym debatowano w dalszym ciągu nad sprawą Palestyny oraz sprawą agresji holenderskiej przeciwko Republice Indonezyjskiej.

Delegat radziecki Jakub Malik, oświadczył, że popiera pierwszą część projektu rezolucji brytyjskiej, która zawiera wezwanie do natychmiastowego zaprzestania ognia w Palestynie. Podkreślił on jednak, że delegacja radziecka wypowiada się przeciwko drugiej części rezolucji angielskiej, zalecającej stronom wal czącym prowadzenie rokowań nie bezpośrednio, lecz z udziałem t. zw. „specjalnej komisji palestyńskiej", powołanej do życia przez Zgromadzenie ONZ w dniu 4 listopada.

Następnie delegat brytyjski Harold Beeley zakomunikował Radzie Bezpieczeństwa, że wojska państwa Izrael wkroczyły w dniu 29 grudnia na terytorium egipskie.

Pierwsza część rezolucji brytyjskiej zalecająca natychmiastowe zaprzestanie ognia w Palestynie została uchwalona dziesięcioma głosami przy jednym wstrzymującym się (USA). Druga część rezolucji brytyjskiej została uchwalona 8 głosami przy 3 wstrzymujących się (ZSRR, Ukraina i Stany Zjednoczone).

Jak donosi z Tel Avivu agencja Reutera, rzecznik rządu państwa Izrael stanowczo zaprzeczył wiadomości, jakoby wojska żydowskie miały wkroczyć na terytorium Egiptu.

Jak donosi z Bagdadu agencja Reutera, premier Iraku oświadczył, że wojska irackie wznowiły działania wojenne w Palestynie u boku wojsk egipskich.

Następnie Rada Bezpieczeństwa przeszła do rozpatrzenia sprawy Indonezji. Pierwszy zabrał głos delegat holenderski Van Royen, który oświadczył, że działania wojenne na Jawie i na Sumatrze zostaną przerwane za kilka dni. Zapowiedział on także rychły wyjazd premiera holenderskiego Dreesa do Indonezji.

Delegat radziecki Malik podkreślił, że agresja holenderska w Indonezji trwa w dalszym ciągu i zapytał Radę Bezpieczeństwa — czy gotowa jest położyć kres tej agresji?— Malik oświadczył, że projektowana podróż premiera Dreesa do Indonezji nosi wielkie podobieństwo do „zwycięskich podróży" Hitlera do zdobytych krajów.

Poddając analizie debaty nad zagadnieniem Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa Malik opierając się na konkretnych faktach wykazał podwójną grę polityczną delegacji amerykańskiej, posiadającej poparcie delegacji angielskiej i pewnych innych delegacji. Malik podkreślił, że w czasie debat stało się jasne, iż większość anglo-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa uchyla się od podjęcia efektywnych kroków, zmierzających do położenia kresu agresji holenderskiej w Indonezji, że nie zamierza ona przedsięwziąć żadnych środków w obronie interesów narodu indonezyjskiego. Anglo-amerykańska większość w Radzie Bezpieczeństwa weszła w istocie na drogę poparcia agresji holenderskiej odrzucając rezolucję radziecką.

W dalszym ciągu swego przemówienia Malik wykazał, że rezultaty i mechanika głosowania na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa całkowicie zdemaskowały obłudną i czarnymi nićmi szytą grę większości anglo-amerykańskiej.

Malik wspomniał również o zatrzymaniu przedstawiciela Ukraińskiej SRR w Nowym Jorku, który nie mógł w oznaczonym terminie przybyć na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Mechanika głosowania w sprawie wycofania wojsk wykazała jasno: przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii głosowali za tym punktem właśnie dlatego, że wiedzieli wcześniej, iż nie będzie on przyjęty.

Jeśli by delegacja amerykańska rzeczywiście dążyła do podjęcia efektywnych kroków, zmierzających do obrony słusznych interesów Republiki Indonezyjskiej — poparła by rezolucję radziecką, która wzywa do wycofania wojsk holenderskich. Jednakże delegacja amerykańska nie uczyniła tego, ponieważ nie jest zainteresowana w wycofaniu agresorów holenderskich z Indonezji.

Po przemówieniu delegata Australii Hodgsona, który stwierdził, że agresja holenderska postawiła świat przed faktem dokonanym i że Holandia dąży do całkowitej likwidacji Republiki Indonezyjskiej, Rada Bezpieczeństwa odroczyła debatę nad sprawą Indonezji do dnia 6 stycznia 1949 r. To posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się już w Lake Success koło Nowego Jorku.

Sprawozdanie Komisji „Dobrych Usług"

Komisja „Dobrych Usług" ONZ przesłała Radzie Bezpieczeństwa kolejne sprawozdanie w sprawie wykonania rezolucji Rady z 24 grudnia br., wzywającej do zaprzestania działań wojennych w Indonezji.

Komisja stwierdza, że nie może dostarczyć wiarygodnych informacji na temat sytuacji wojskowej w Indonezji i wstrzymania w tym kraju działań wojennych. Władze holenderskie bowiem nie pozwoliły członkom Komisji zbadać sytuacji na miejscu, a nawet zabroniły im korzystania z samolotu, znajdującego się w ich dyspozycji.

Nadanie „niepodległości" — posunięciem taktycznym

Rząd Filipin podporządkowany

kołom finansowym i wojskowym USA

NOWY JORK, 30.12 (PAP). Przewodniczący filipińskiej Federacji związków zawodowych — Hernandez — przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy, którym przedstawił obecną sytuację na Filipinach, a przede wszystkim położenie mas pracujących.

Hernandez oświadczył, że nadanie niepodległości Filipinom aktem z 4 lipca 1946 roku okazało się **jedynie posunięciem taktycznym**, nie mającym w istocie żadnego praktycznego znaczenia dla ludności tego kraju. **Obecny rząd Filipin podporządkowany jest całkowicie nowojorskim kołom finansowym oraz dowództwu w Waszyngtonie.** Stany Zjednoczone narzuciły wydanie ustawy, ograniczającej uprzemysłowienie Filipin, co dodatkowo pogorszyło już i tak ciężką sytuację tamtejszej ludności.

Hernandez zwrócił również uwagę na politykę gen. Mac Arthura, który zmusza Filipiny do eksportowania do Japonii różnych surowców, potrzebnych przemysłowi japońskiemu.

Przewodniczący filipińskich związków zawodowych wskazał na nieprzychylny stosunek rządu do związków, na głodowe zarobki robotników, na nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy i zmuszanie robotników do nadmiernych wysiłków. W rażącym przeciwieństwie do położenia mas pracujących Filipin uprzywilejowane klasy rządzące opływają w dobrobycie i niesłychanym luksusie. Dla odwrócenia uwagi ludności od rzeczywistych problemów, utworzono — na wzór słynnej amerykańskiej komisji kongresowej — komisję dla badania działalności antyfilipińskiej.

Rząd nankiński zamierza

przenieść się na Formozę?

LONDYN, 30. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że Czang Kai Szek wezwał na naradę wszystkich gubernatorów prowincji niezajętych jeszcze przez chińskie wojska ludowe. W kołach dziennikarzy zagranicznych w Nankinie przypuszczają, że na tej naradzie ma być rozpatrywana sprawa ewentualnego przeniesienia siedziby rządu kuomintangowskiego z Nankinu na wyspę Formozę.

Korespodent agencji Reutera donosi, także, że w kołach politycznych Nankinu krążą uporczywe pogłoski o zamiarze podania się Czang Kai Szeka do dymisji i przekazania władzy wiceprezydentowi Li Tsung Yen. Z chwilą ustąpienia Czang Kai Szeka miałyby się rozpocząć rokowania pokojowe z przedstawicielami chińskiej armii ludowej.

Thorez uczcił pamięć

polskich i francuskich bojowników Ruchu Oporu

PARYŻ, 30.12 (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez złożył na stokach cytadeli w Arras, jako miejscu kaźni 228 patriotów francuskich, członków Ruchu Oporu, wśród których 192 było członkami partii komunistycznej — hołd rozstrzelarym przez okupanta patriotom. Na wmurowanych tablicach obok nazwisk rozstrzelanych Francuzów figurują liczne nazwiska Polaków.

Wieczorem Maurice Thorez wygłosił przemówienie do wielotysięcznej rzeszy robotników. Thorez wypowiedział się m. in. przeciwko zainstalowaniu sztabu generalnego Bloku Zachodniego na ziemi francuskiej. W konkluzji swego przemówienia Thorez domagał się udziału komunistów w rządzie i podkreślił wolę pokoju ludu francuskiego. „Lud francuski pragnie pokoju. Jedno jest pewne: w toczącej się walce o niezależność narodową, o chleb, o wolność i pokój — ostatnie słowo należeć będzie do ludu".

*

PARYŻ, 30. 12. (PAP) W Ales (departament Gard) odbyła się uroczystość wręczenia złotego krzyża zasługi przedstawicielom francuskich władz szkolnych, którzy okazali wydatną pomoc przy organizowaniu sieci szkół polskich we Francji. Udekorowani zostali inspektor kuratorium departamentu Gard-Lignieres, inspektorzy szkolnictwa powszechnego — Angeller i Baroud oraz dyrektor Ecole de Palais w Ales-Lyx.

W kilku wierszach

— **Prezydium Rady Najwyższej ZSRR** mianowało zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Kosygina — ministrem lekkiego przemysłu. Kosygin pełnił dotychczas funkcję ministra finansów ZSRR. Na stanowisko ministra finansów Prezydium powołało Arsenia Zwerjewa.

— **Sekretariat Federacji górników** francuskich przesłał Wszechzwiązkowej Naczelnej Radzie Związków Zawodowych podziękowanie za dowody solidarności, okazane przez radzieckie masy pracujące górnikom francuskim w czasie ich niedawnego strajku.

— **Na wniosek** ministra sprawiedliwości prezydent republiki czechosłowackiej Gottwald udzielił amnestii 40-tu osobom skazanym za przestępstwa i zbrodnie natury politycznej.

— **W środę** odbył się w Kairze pogrzeb zamordowanego we wtorek premiera egipskiego Nokraszi Pasza. W pogrzebie wzięli udział m. in. członkowie rządu, przedstawiciele duchowieństwa i członkowie korpusu dyplomatycznego. Król Faruk obecny był na nabożeństwie żałobnym, które odbyło się w meczecie Khenkia.

— **Z całej Francji** napływają wiadomości o protestach licznych organizacyj społecznych przeciwko uchwaleniu przez Zgromadzenie Narodowe kredytów w wysokości 41 milionów franków na zainstalowanie sztabu „Unii Zachodniej" w Fontainebleau.

— **Na plenarnym** posiedzeniu Rady Republiki, która przystąpiła w środę do debaty nad preliminarzem budżetowym na rok 1949, premier Queuille po zaapelowaniu do Rady o uchwalenie preliminarza, nagle zaniemógł i musiał opuścić salę obrad. Lekarz stwierdził, że premier zachorował na grypę.

— **„Monde"** zamieszcza wiadomość o bliskim powierzeniu teki ministra finansów dotychczasowemu sekretarzowi stanu — Patsche. Obowiązki ministra finansów sprawuje dotychczas premier Queuille.

— **Minister** Marshall opuścił szpital, w którym znajdował się od 3 tygodni. Marshall udał się natychmiast do swej posiadłości wiejskiej w północnej Karolinie.

— **23 radnych** miejskich Tulonu: komunistów, członków MRP i radykałów opuściło salę obrad, domagając się dymisji gaullistowskiego mera miasta. Postanowili oni nie brać udziału w posiedzeniach rady miejskiej do czasu jego ustąpienia.

— **W kołach** politycznych Paryża krążą pogłoski, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych dokonał demarche u rządu francuskiego, nalegając usilnie na przewiezienie b. marszałka Petaina do Marokka.

— **55 pogranicznych** robotników belgijskich, zatrudnionych we francuskim przemyśle włókienniczym, strajkuje w dalszym ciągu.

— **Kontrolowany** przez republikanów 80 Kongres USA zbierze się w dniu 31 bm. na krótkie posiedzenie dla przeprowadzenia formalności, związanych z upływem jego kadencji. 3 stycznia roku 1949 rozpocznie się sesja 81 Kongresu kontrolowanego przez demokratów.

— **Ateńskie** władze wojskowe wydały rozkaz aresztowania na Peloponezie 3 tys. osób, oskarżonych o udzielanie pomocy greckiej armii demokratycznej. Aresztowano m. in. 800 osób w Kalamacie oraz 1.500 — w Trypolisie.

— **Amerykański** sąd wojskowy wydał wyrok na 9 wyższych oficerów japońskich w tej liczbie trzech generałów, skazujący ich na śmierć przez powieszenie. Oskarżeni zamordowali w sierpniu 1945 r. 33 żołnierzy amerykańskich.

— **W Brukseli** przebywa od kilku dni Fritz Thyssen, jeden z największych magnatów przemysłowych Zagłębia Ruhry, długoletni finansista Hitlera. Celem jego wizyty są operacje finansowe.

— **Belgijski Urząd Telegraficzny** odmówił nadania telegramu, skierowanego do Światowej Federacji Związków Zawodowych, w którym centrala belgijskich związków zawodowych wyraża protest przeciwko napaści Holandii na Republikę Indonezyjską.

Protesty przeciw agresji holenderskiej

Armia republikańska deklaruje

gotowość dalszej walki z napastnikami

HAGA, 30. 12. (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Holandii opublikował oświadczenie w związku z agresją holenderską w Indonezji oraz debatą nad sprawą indonezyjską w Radzie Bezpieczeństwa.

Oświadczenie to podkreśla, że anglo-amerykańskie manewry w Radzie Bezpieczeństwa miały na celu jedynie udzielić pomocy imperialistom holenderskim w ich wojnie kolonialnej.

Komitet Centralny zaznacza, że jedynie Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej zajęły jasne stanowisko wysuwając propozycje mające na celu rzeczywistą pomoc dla narodu indonezyjskiego.

Angielska partia komunistyczna ogłosiła również oświadczenie protestujące przeciwko polityce rządu brytyjskiego wobec Indonezji.

Agencja France Presse cytuje oświadczenie tajnego radia republikańskiego, które stwierdziło, że armia republikańska walczyć będzie w dalszym ciągu z agresorami holenderskimi w Indonezji, ponieważ okazało się, że Rada Bezpieczeństwa nie jest zdolna do ukarania Holendrów za ich napaść na Republikę Indonezyjską.

Radio republikańskie donosi również, że nawiązana została łączność z tymczasowym rządem republikańskim utworzonym na Sumatrze przez ministra gospodarki Sjarifudina.

Jak donosi agencja ANP z Dżakarty na wyspie Borneo rozgorzały walki między wojskami holenderskimi, a oddziałami indonezyjskimi. Do największej bitwy doszło w rejonie Hulu. Sungei w południowej części kraju

W rocznicę proklamowania Ludowej Republiki Rumuńskiej

ABDYKACJA Michała Hohenzollerna i proklamowanie Rumuńskiej Republiki Ludowej w dn. 30 grudnia ub. roku, usunęło ostatnią przeszkodę, jaką należało pokonać, by zapoczątkowaną w dn. 6 marca 1945 r. ewolucję społeczną i polityczną w Rumunii doprowadzić do końca i zabezpieczyć trwałe podstawy władzy ludowej.

Ex-król — największy feodał rumuński, właściciel 15.190 ha ziemi ornej, 136 tys. ha lasów, pan na 29 zamkach, największy kapitalista, posiadacz najgrubszego portfelu akcji i multimilioner, był nie tylko symbolem dawnej, reakcyjnej Rumunii, lecz stanowił też do ostatniej chwili ośrodek, wokół którego grupowały się siły wrogie republice, skąd brała też początek wszelka akcja wymierzona przeciwko władzy ludowej. Pod osłoną królewskiego autorytetu działali Maniu i Bratianu, ex-królowi zawdzięczać też należy zahamowanie i udaremnienie przewrotu politycznego w Rumunii już w pierwszych dniach wyzwolenia, kiedy to na skutek zręcznego manewru królewskiego skompromitowanego współpracą z Niemcami, reakcyjnego dyktatora Antonescu zastąpił również reakcyjny i antydemokratyczny, lecz lepiej zamaskowany rząd Satanescu.

Bierność ex-króla i na odmianę — podejrzana jego aktywność hamowały przeprowadzenie najpilniejszych reform społecznych, a więc przede wszystkim reformy rolnej i upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu, a jego współpraca z krajowymi i zagranicznymi siłami reakcyjnymi bez reszty ujawniła rolę króla jako czynnika destrukcyjnego i antynarodowego.

Dokonany pod naciskiem szerokich mas ludowych przewrót z marca 1945 r. i objęcie władzy przez rząd koncentracji demokratycznej, pod przewodnictwem Piotra Grozy, położył kres podkopywaniu podstaw władzy ludowej. Wprawdzie w nowym rządzie wzięła udział grupa Tatarescu, która w późniejszym okresie zdemaskowała się jako agentura reakcyjna, wprawdzie zasiadali w nim przedstawiciele „historycznych" partii, ale ich antynarodowa działalność została w znacznej mierze utrudniona.

Bezpośrednim następstwem objęcia władzy przez Front Narodowo-Demokratyczny było przeprowadzenie do końca reformy rolnej i powzięcie kroków, niezbędnych dla podniesienia poziomu życiowego ludu rumuńskiego, reformy w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, w szkolnictwie i sądownictwie. Zdecydowana akcja oczyszczania aparatu państwowego z zamaskowanych i jawnych faszystów, sabotujących politykę rządową, zwłaszcza na odcinku gospodarczym, wreszcie wzmocnienie czynnika społecznego w aparacie administracyjnym w decydującej mierze przyczyniło się do utrwalenia władzy ludowej. Wniesiony przez rumuńską partię komunistyczną w lipcu 1947 r. projekt reformy pieniężnej, w celu położenia kresu inflacji, zlikwidowania deficytu budżetowego oraz urealnienia płac robotniczych położył podwaliny pod zdrową gospodarkę narodową.

Rzecz prosta, że następstwem tych głębokich przemian był olbrzymi wzrost popularności rządu i uaktywnienie szerokich mas ludowych, które zdecydowanie poparły politykę Frontu Narodowo Demokratycznego. Wyrazem tego był plebiscyt w marcu rb., w czasie którego naród rumuński akceptował całkowicie proklamowanie republiki i wybory do Zgromadzenia Narodowego, na podstawie których Front otrzymał 93,2 proc. wszystkich oddanych głosów.

W ten sposób dzień 30 grudnia 1948 r. stanowi początek drugiego etapu w życiu nowej Rumunii — etapu utrwalenia owoców zwycięstwa. Akcja ta znalazła przede wszystkim wyraz w uchwaleniu nowej republikańskiej konstytucji, gwarantującej każdemu obywatelowi bez względu na narodowość, religię, rasę, równe prawa do pracy, swobodę zrzeszania się, prawo do nauki i działalności politycznej zgodnej z interesem państwa. Materialne gwarancje suwerenności narodowej zawarte zostały ponadto w ustawie o upaństwowieniu banków i kluczowych gałęzi przemysłu. Zrównoważony budżet ze znaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami, pomyślny przebieg realizacji planu gospodarczego, szybkie tempo rozbudowy przemysłu i zintensyfikowanie gospodarki rolnej — przyczyniły się do podniesienia dobrobytu mas pracujących a w związku z tym do pogłębienia ich świadomości politycznej. Reforma sądownictwa, upaństwowienie szpitali, laicyzacja szkół oraz szeroko zakrojona akcja walki z analfabetyzmem uzupełniły dzieło reform społecznych.

Zjednoczenie rumuńskiej klasy robotniczej w lutym bieżącego roku i utworzenie Rumuńskiej Partii Robotniczej stało się więc symbolem i wyrazem przemian, jakie się dokonały w Rumunii, a w sensie politycznym jest ono również gwarancją na przyszłość, iż ani reakcja wewnętrzna, ani wpływy czynników reakcji zagranicznej — władzy ludowej podważyć nie zdołają.

Na arenie międzynarodowej Rumunia, mimo, iż na skutek intrygi rządów mocarstw zachodnich nie została dopuszczona do ONZ — bierze czynny udział w pracy nad utrwaleniem pokoju i rozbudowie pokojowych stosunków między narodowych. Układy o przyjaźni, pomocy i współpracy gospodarczej, układy handlowe i umowy kulturalne łączą Rumunię ścisłymi więzami z obozem demokratycznym ze Związkiem Radzieckim na czele, — stanowi to również gwarancję, iż naród rumuński jako równouprawniony partner w obozie krajów demokracji ludowej może swobodnie i bez przeszkód kroczyć naprzód na drodze postępu — ku socjalizmowi.

(h. k.)

Niedługo już gruźlica

będzie całkowicie opanowana

Wywiad z wicemin. J. Sztachelskim

W związku z tzw. „Dniami przeciwgruźliczymi" wiceminister Zdrowia Jerzy Sztachelski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zobrazował akcję zwalczania gruźlicy.

Władze Polski Ludowej — oświadczył wiceminister — dokonały już poważnych osiągnięć w zakresie walki z gruźlicą. Przed wojną Polska rozporządzała 8 tysiącami łóżek dla chorych na gruźlicę, dziś rozporządza 16.626 łóżkami. Przy zmniejszeniu ludności w Polsce, obecnie wypada na 10 tys. mieszkańców ponad 7 łóżek, podczas gdy przed wojną wypadało 1,7. Wzrost jest więc czterokrotny.

Zwiększyła się także ilość poradni przeciwgruźliczych z 436 przed wojną do 599 obecnie. Z dnia na dzień podnosi się ich poziom. Zorganizowano wojewódzkie Centralne Poradnie Przeciwgruźlicze nowocześnie wyposażone, które kierują pracą poradni niższego rzędu, kontrolują je i koordynują ich działalność, prowadząc jednocześnie masowe badania radiologiczne i masowe szczepienia przeciwgruźlicze.

— Wysiłki Ministerstwa Zdrowia zmierzają do objęcia przede wszystkim opieką robotników w miastach i niezamożnych chłopów na wsi. 80 proc. pacjentów w sanatoriach przeciwgruźliczych stanowią ubezpieczeni, a pozostałe 20 proc. miejsc w dużym stopniu wykorzystują ludzie niezamożni, zwłaszcza chłopi, za których koszty leczenia pokrywa Skarb Państwa.

Prowadzimy akcje masowych szczepień przeciwgruźliczych, zbadaliśmy już półtora miliona dzieci i młodzieży, do końca 1949 roku zbadamy tzw. próbą tuberkulinową ok. 6 milionów. Około 2 milionów młodzieży obejmą szczepienia przeciwgruźlicze.

Potrafiliśmy już zapewnić dla 5 tys. dzieci robotniczych ze środowisk gruźliczych miejsca w prewentoriach, ponadto dla studiującej młodzieży robotniczej i chłopskiej, zagrożonej gruźlicą, tworzymy tzw. półsanatoria. Młodzież będzie tam spędzała czas poza godzinami nauki, będzie systematycznie badana i leczona.

— Jakie są ogólne wytyczne społeczne i lekarskie dalszej walki z gruźlicą?

Zwiększymy sieć poradni przeciwgruźliczych i powiążemy z siecią szpitali i sanatoriów. Jest to możliwe dzięki zwiększeniu sum przeznaczonych przez państwo na walkę z gruźlicą. Podczas, kiedy w 1947 roku wydatkowano na ten cel 371 milionów zł., w roku 1948 wydatkowano 700 milionów, a suma preliminowana na 1949 rok wynosi półtora miliarda zł. Ponadto inne Ministerstwa i ZUS rozporządzają na cele walki z gruźlicą sumami przekraczającymi 4 miliardy zł.

Dla zadań naukowo-badawczych organizujemy Instytut Przeciwgruźliczy, który wypracuje formy szkolenia personelu lekarskiego i pomocniczego, najskuteczniejsze metody leczenia i sposoby włączenia całej ludności do czynnego udziału w zwalczaniu gruźlicy.

Specjalną opieką otoczy Ministerstwo Zdrowia przodowników pracy oraz robotników ciężkiego przemysłu i górników. Ponieważ jednocześnie zabezpieczymy dziecko robotnika i dziecko chłopa, dzięki szczepieniom przeciwgruźliczym przed groźbą zachorowania, jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie gruźlica jako choroba, która stanowi zagrożenie biologiczne społeczeństwa polskiego będzie całkowicie opanowana.

Okólnik Prezesa Rady Ministrów

Rozplanowanie urlopów wypoczynkowych

na cały rok

Prezes Rady Ministrów specjalnym okólnikiem zalecił rozłożenie pracowniczych urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące roku, zamiast — jak dotąd — na miesiące letnie, co było ze szkodą dla interesów publicznych i dla obywateli oraz dla samych pracowników, którzy nie mogli w dostatecznym stopniu korzystać z akcji wczasów pracowniczych.

Prezes Rady Ministrów poleca w związku z tym władzom, urzędom i instytucjom sporządzić na r. 1949 plan uwzględniający rozłożenie urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące.

Przy rozpracowaniu planu urlopów wypoczynkowych należy kierować się potrzebami służby, jak również procentowym rozdzielnikiem miejsc w domach wypoczynkowych na r. 1949, przyznanym przez Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ poszczególnym związkom zawodowym.

Plan urlopów wypoczynkowych na r. 1949 należy sporządzić przy współudziale — z głosem doradczym — miejscowego zarządu koła związku zawodowego.

Wystawa prasy rumuńskiej w Warszawie

W związku z przypadającą w dniu 30 bm. pierwszą rocznicą proklamowania Republiki Rumuńskiej, zorganizowano w Klubie Prasy Międzynarodowej w Warszawie wystawę prasy rumuńskiej.

Eksponaty obejmują m. in. ciekawy zbiór fotokopii egzemplarzy nielegalnej prasy komunistycznej i socjalistycznej począwszy od r. 1918.

Wystawa prezentuje szeroki wachlarz współczesnej prasy rumuńskiej, zarówno codziennej jak i periodycznej, fachowej i naukowej oraz czasopism wydawanych w Rumunii dla mniejszości narodowych.

Wiece i zebrania pokongresowe w całym kraju

Ze wszystkich stron Polski donoszą o uroczystym witaniu delegatów na Kongres PZPP.

W żywych dyskusjach robotnicy, chłopi i pracownicy instytucji dają wyraz głębokiego zrozumienia zadań nakreślonych przez Kongres. Wiele uwagi poświęca się zagadnieniu wcześniejszego wykonania planu trzyletniego, walki klasowej oraz roli podstawowych organizacji PZPR w zakładach produkcyjnych.

Konferencja nauczycielstwa polskiego w Warszawie

Zarz. Gł Związku Nauczycielstwa Polskiego wspólnie z Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizują w dniach 24 — 26 stycznia 1949 r w Warszawie w gmachu ZNP trzydniową ogólnopolską konferencję nauczycielską w celu omówienia i ustalenia zasad współpracy terenowej tych organizacji oraz zapoznania nauczycielstwa z dorobkiem radzieckiej pedagogiki marksistowskiej przygotowania aktywu nauczycielskiego do pogłębienia przyjaźni i współpracy polsko - radzieckiej na odcinku społecznym, kulturalnym i pedagogicznym.

W czasie konferencji urządzony będzie m. in. pokaz radzieckich filmów oświatowych.

W imię przyjaźni i współpracy kulturalnej

Uroczystości Polskie

w Moskwie, Budapeszcie i w Helsinkach

Jubileuszowe wydawnictwa mickiewiczowskie, które ukazały się w ZSRR z okazji 150-lecia urodzin poety, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród czytelników radzieckich. Luksusowe wydania „Ballad", „Krymskich Sonetów" i „Grażyny" w przekładzie na język rosyjski w samej Moskwie rozeszły się już w ciągu pierwszego dnia w kilku tysiącach egzemplarzy. Nadto płyną zapotrzebowania na dzieła Mickiewicza z najodleglejszych zakątków ZSRR.

— W Budapeszcie w 150 rocznicę urodzin Mickiewicza zorganizowano audycję mickiewiczowską w Radio Węgierskim oraz uroczystą akademię mickiewiczowską.

Program akademii wypełniły przemówienia prezesa Tow Przyjaźni Węgiersko - Polskiej, wiceprzewodniczącego Parlamentu Węgierskiego — E. Mihalyfy'ego i F. Gala oraz część koncertowa z udziałem pianisty Antala i chóru.

— W **Helsinkach** odbyło się uroczyste otwarcie lokalu „Zjednoczenia Polskiego".

Lokal ten jest jednocześnie siedzibą Towarzystwa „Polska - Finlandia".

W ślepym zaułku

Słynny PKPR, z którym emigracja londyńska tyle wiązała nadziei, kończy swój żywot. Miarą rozgoryczenia jego członków jest list Stanisława K., zamieszczony w wychodzącym w Londynie „Tygodniku Polskim".

„Zbliża się szybkimi krokami koniec PKPR. Różne „szyszki" generalskie, objeżdżające obozy wojskowe, wmawiały w żołnierzy, że korpus będzie istniał wiecznie. Na terenie Anglii rozgrywa się zatem ostatni etap tragedii ludzi, którzy zaufali swym wodzom wrześniowym i powrześniowym. Dzisiaj każe się żołnierzom i oficerom iść do pracy, do fabryk porcelany lub mydła — za cichą aprobatą generałów — do fabryki, gdzie za marne grosze można stracić resztę zdrowia i nerwów. Wielu Polaków nie jest w stanie wytrzymać tego ciosu i załamuje się, ponieważ znajdują się u kresu wyczerpania nerwowego.

W Anglii ofiaruje się Polakom tylko jeden rodzaj pracy — łopatę do ręki. Taki jest los naszego wojska na emigracji, bez kraju usycha ono szybko, jak roślina, odcięta od korzenia. Wśród żołnierzy pozostaje jedynie rozgoryczenie w stosunku do tych, którzy ich oszukali, wykorzystali a teraz każą im iść do najcięższej pracy, podczas gdy sami, udekorowani orderami posiadacze banknotów w Londynie odpoczywają na „angielskich laurach"

Tak więc wygląda sprawa PKPR. A jak żyją ci „szczęśliwcy", którzy znaleźli się już poza jego szeregami, jak „urządzili się" oni na obczyźnie? Andersowski „Dziennik Polski" notuje:

POLAK SKAZANY NA DEPORTACJĘ

Sąd Szeryfa w Falkirk, hrabstwo Stirling, zasądził Polaka Ottona Reinisza, na 21 dni więzienia za zmianę miejsca zamieszkania w hrabstwie na miasto Falkirk bez zameldowania na policji. Szeryf zalecił ponadto deportowanie Polaka".

A oto jeszcze inna, nader znamienna dla stosunków w Anglii notatka z tegoż pisma:

Poseł konserwatywny, płk. Thornton-Kameley, spytał w Izbie Gmin ministra pracy, dlaczego Ruchomy Warsztat Naprawy Maszyn Rolniczych w Kinnell, Angus, zatrudnia 15 b. żołnierzy polskich jako mechaników? Jakie kroki podjęto, celem sprawdzenia, czy nie było brytyjskich mechaników do objęcia tej pracy?
Min. Isaacs wyjaśnił m. in.:

„Jeżeli zwracają się do nas o zatrudnienie pracowników cudzoziemskich, stosujemy następującą procedurę: sprawdzamy książki właściwego i okolicznych urzędów pracy, czy nie ma w nich bezrobotnych Brytyjczyków z danego działu pracy. Z kolei zwracamy się do pracowników brytyjskich, o ile tacy są zatrudnieni. Dopiero, gdy Brytyjczycy oświadczą, że nie chcą podjąć się zaofiarowanej pracy, angażujemy do niej cudzoziemców".

To nic, że b. żołnierze polscy, to fachowi mechanicy, zatrudnić ich można w Anglii jedynie jako niewykwalifikowanych robotników.

Cóż więc pozostaje — może emigrować za morze? Ale, jak informują pisma emigracyjne, i tam jest ciężko. Oto w londyńskim „Orle Białym" (Nr. 39) czytamy:

WENEZUELA BEZ RÓŻOWYCH OKULARÓW

W wychodzących w Sztokholmie „Wiadomościach Polskich" znajdujemy ciekawy list obecnego Rektora Misji Katolickiej w Wenezueli, ks. Fr. Wołoszyka do jednego z czytelników tego tygodnika. List ten przedrukowujemy poniżej, aby pozwolić i naszym czytelnikom na najlepszą orientację w możliwościach osiedlenia się:

Szanowny Panie Inżynierze!

Ksiądz Przygoda wyjechał do USA, zajmuję jego miejsce. Daję Panu stosownie do prośby trochę wyjaśnień. Na pracę w swoim zawodzie Pan liczyć nie może. Po długich i męczących poszukiwaniach możeby Panu zdarzyło szczęście sprzyjało. O pracę jakąkolwiek tu bardzo trudno, coraz trudniej. Fachowców najrozmaitszych z dyplomami jest tu za dużo. Jeśli chodzi o pracę, to najłatwiej ją zdobędą bezdzietne małżeństwa w charakterze służby domowej. Inteligencja często się na to godzi... z konieczności.

Nieszczęściem dla biednych imigrantów są dzieci, tu jak nigdzie odczuwają rodzice ciężar... dziecka. Z dzieckiem nikt do pracy nie przyjmie. Mieszkania tu się nie znajdzie. Łatwiej daleko znaleźć w zburzonej Warszawie. Mąż nie zapracuje na żonę, — sama musi też pracować. Mieszkań nie ma, trzeba z konieczności żyć w hotelu, gdzie życie drogie, od 8 — 15 boliwarów dziennie od osoby. Robotnik zarabia 10 bl. dziennie.

Szanowny Panie Inżynierze, tyle tylko przesyłam wiadomości o Wenezueli.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania.

X. FR. WOŁOSZYK

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" zamieszcza taką notatkę:

CZY SĄ WŚRÓD D. P. HODOWCY RENIFERÓW?

BERLIN, 29.9. Rząd kanadyjski zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o wyszukanie wśród uchodźców w Niemczech osób, nadających się na instruktorów hodowli reniferów wśród Indian Kanadyjskich".

Wiadomo: przecież co dziesiąty Polak — to specjalista od hodowli reniferów wśród Indian kanadyjskich

Związkowcy węgierscy do KCZZ w Polsce

Przewodniczący rady zakładowej wielkiej fabryki włókienniczej w Budapeszcie — Allami Tulajdonban przesłał do KCZZ list, w którym dziękując za serdeczne przyjęcie w Polsce stwierdza m. in.:

„Wielkie wrażenie wywarła na nas praca polskich robotników nad odbudową i rozbudową kraju. Pobyt w Polsce pokazał nam, jak bestialsko zachowywali się faszyści. Mimo to nie udało im się złamać odwagi i sił twórczych robotników polskich".

W zakończeniu listu związkowcy węgierscy przesyłają polskim związkowcom serdeczne pozdrowienia.

Zboże i surowce na rynkach światowych

W DRUGIEJ połowie grudnia utrzymywała się nadal na zachodnich rynkach dolarowych tendencja wyraźnie zniżkowa, jedynie pod koniec tygodnia przedświątecznego na niektórych odcinkach obserwowano przejściowe ożywienie.

Na ogół obroty w zbożu i głównych surowcach wykazują silny spadek, ponieważ spekulacja wstrzymuje się od zawierania transakcji na terminy noworoczne, aż do chwili ogłoszenia styczniowego orędzia prez. Trumana, w którym zawarte będą główne wytyczne przyszłej polityki gospodarczej rządu USA. W kołach gospodarczych podkreśla się bezustannie konieczność wyjaśnienia przez miarodajne czynniki szeregu spornych problemów z zakresu polityki finansowej, ponieważ zaczynają się pojawiać niebezpieczne oznaki kurczącego się popytu na te gatunki towarowe, które dotychczas stanowiły główną podporę wybujałej koniunktury na rynkach amerykańskich. W niektórych sektorach widać niepokojący wzrost magazynowania towarów, a znamiennym dla całokształtu sytuacji jest fakt, że popyt na te towary utrzymywany jest sztucznie na wysokim poziomie przez odbiorców, którzy w obawie przed utratą dostawców zawierają zamówienia znacznie wyższe od istotnych potrzeb.

ZBOŻE

Tendencja zbóż na rynkach amerykańskich jest nadal chwiejna i kursy lekko zniżkowały. Tendencję wyraźnie słabą wykazuje pszenica, której notowania na giełdzie chicagowskiej spadły pod koniec ub. tygodnia do 235.25—235.50 centów za buszel. Ostatnia urzędowa ocena tegorocznych zbiorów w USA opiewa na 1288,4 mln. buszli, zaś produkcja światowa pszenicy wykazuje według ostatnich statystyk wzrost o 470 mln. buszli w stosunku do r. 1947, przy czym największy przyrost przypada na kraje europejskie. Mimo to ogólno-europejskie zbiory pszenicy (bez ZSRR) są jeszcze o 127 mln. buszli mniejsze od przeciętnej w okresie 1935—39. Poza tymi cyframi oraz pomyślnymi horoskopami na przyszłoroczne zbiory w skali światowej czynnikiem wybitnie baissowym na rynku USA jest zapowiedź kół rządowych, iż w r. 1949 znajdujące się pod kontrolą rządową zboże sprzedawane będzie poniżej obowiązujących poziomów parytetowych, dotychczas bowiem zasada parytetów była w USA ściśle przestrzegana.

Tendencję niejednolitą wykazują zboża pastewne, przy czym kukurydza utrzymuje się na razie na dotychczasowym poziomie notowań (w Chicago 140—141 centów za buszel), podczas gdy owies i jęczmień lekko zwyżkowały, natomiast żyto w Winnepeg nadal zniżkuje (149 centów za buszel). Ostatnia ocena zbiorów kukurydzy w USA potwierdza ogłoszoną z końcem listopada rekordową cyfrę 3650,5 mln. buszli. Poprzedni rekord — 3250 mln. buszli — przypada na r. 1946. Cena eksportowa kukurydzy USA wynosi obecnie 16 funtów szt. za tonę. Argentyna, która do niedawna eksportowała kukurydzę po cenie do 28 funtów szt. za tonę, obniżyła ostatnio cenę do 19 funtów szt., zrównując ją tym samym z ceną kukurydzy południowo-afrykańskiej.

BAWEŁNA, WEŁNA, JUTA

Rozwój cen bawełny na poszczególnych rynkach był również niejednolity. Podczas gdy w N. Jorku zaznaczyła się tendencja raczej zniżkowa, ceny na innych rynkach, szczególnie w Aleksandrii, silnie zwyżkowały. Na rynku egipskim popyt importerów zagranicznych, zwłaszcza europejskich, wzrasta z każdym tygodniem, a nabywcy domagają się zwiększenia dopuszczalnego rozpięcia kursów giełdowych o 5 proc., aby mogli przeprowadzać transakcje wprost na giełdzie, z wykluczeniem prywatnego rynku, gdzie do cen giełdowych trzeba dopłacać premie. W Bombaju zwyżkowały znacznie ceny w transakcjach gotówkowych, ze względu na niedostateczną podaż towaru. Tendencję zwyżkową wykazuje również bawełna brazylijska. Na giełdzie nowojorskiej kurs gotówkowy z końcem ub. tygodnia wynosił 32.85 centów za funt, termin marcowy notowano 32.17.

Juta indyjska po dłuższym okresie stałych cen i małych obrotów, wykazuje ostatnio tendencję zwyżkową. Napływają liczne zamówienia importerów zachodnio-europejskich, przy czym nabywcy angielscy płacą 113 f. szt. za tonę juty pakistańskiej.

Hausse na rynkach wełny trwa bez przerwy już trzeci z rzędu miesiąc, a w ub. tygodniu na aukcjach w Sydney i Melbourne płacono nowe rekordowe ceny, przekraczające 150 pensów za funt. Prasa fachowa, komentując bezustanny wzrost cen wełny australijskiej na przestrzeni ostatniego roku, cytuje opinie b. sekretarza międzynarodowej organizacji z zakresu wełny E. Bootha, który porównując rozwój cen wełny z rozwojem na innych rynkach towarowych, dochodzi do wniosku, że obecne ceny wełny nie są wcale wygórowane.

KAUCZUK SKÓRA

Tendencja zniżkowa kauczuku utrzymuje się w dalszym ciągu. W Londynie notowania osiągnęły najniższy poziom (1093 pensów za funt). W N. Jorku zniżkowały kursy terminowe, zatrzymując się z końcem tygodnia na 18.75 centów. Obserwatorzy rynków sądzą jednak, że w niedługim już czasie nastąpi nowy okres zwyżkowy, gdyż rozpowszechniane ostatnio sugestie co do nadprodukcji kauczuku okazują się przesadne.

Na rynku USA ceny skór surowych i garbowanych zniżkują w dalszym ciągu, przy czym najsilniejszy spadek wykazują w Chicago. Z rynku argentyńskiego nadchodzą wiadomości o nowych zakupach krajów europejskich, m. in. Czechosłowacji, a to po cenach wyższych, niż przed zniesieniem zakazu wywozu. Niemniej dokładny cennik nie został jeszcze przez IAPI (urząd handlu zagranicznego) ustalony, wiadomo tylko, że Argentyna będzie dążyła do ustalenia jak najwyższego poziomu cen, ponieważ skóra — w odróżnieniu od zboża — jest towarem, o którego cenie decyduje sprzedający, a nie nabywca.

METALE

Na rynku metalowym USA utrzymuje się ciasnota jedynie jeszcze na odcinku stali, gdzie mimo wzrastającej produkcji podaż wciąż jest niedostateczna. Według dotychczasowego rozwoju oblicza się, że nawet do połowy r. 1949 równowaga między podażą a popytem nie zostanie osiągnięta. Zupełnie odmiennie natomiast przedstawia się sytuacja w metalach kolorowych, gdzie zastój i spadek cen w związku z oczekiwanym wprowadzeniem rządowej kontroli cen z każdym tygodniem się pogłębiają. Importerzy amerykańscy odrzucają obecnie już wszelkie oferty na dostawę ołowiu europejskiego, którego cena spadła do 21.50 centów za funt. Na rynku oczekiwane jest poza tym pojawienie się w r. 1949 Australii, gdzie cena krajowa była dotychczas o blisko 80 proc. niższa, niż na rynku międzynarodowym. Ustały również całkowicie obroty w cynku, a miedź oferowano z dostawą na pierwszy kwartał 1949 po 24.50 centów za funt. Słabą koniunkturą odznacza się nadal rynek cyny, na którym pojawiły się ostatnio większe ilości pochodzenia chińskiego.

W zakresie złota na uwagę zasługują dążenia Belgii do wzmożenia wydobycia w kopalniach w Kongo. Mówi się również o utworzeniu w Brukseli wolnego rynku złota dla użytku wewnętrznego, gdzie sprzedawanych będzie 40 proc. złota, wydobytego w Kongo Belgijskim. W związku z tym nastąpić ma zwyżka dotychczasowej ceny urzędowej z 49 tys. na 75 tys. fr. belg. za 1 kg.

TOM.

ZAGRANICA PISZA

Iluzoryczna kontrola Francji nad Ruhrą

„Daily Worker"

omawiając komunikat w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry podkreśla, że głównym zadaniem projektowanej instytucji kontrolnej będzie organizowanie pod dyktando Stanów Zjednoczonych przemysłu Zagłębia Ruhry na użytek krajów tzw. „Paktu Atlantyckiego". Dziennik pisze m. in.:

„Z treści porozumienia wynika, że Francja nie otrzymała konkretnych gwarancji bezpieczeństwa przeciwko odrodzeniu niemieckiego potencjału wojennego. Projekt porozumienia jest celowo naszpikowany teoretycznemi obietnicami. Z tekstu porozumienia wynika, że ustępstwa na rzecz Francji dotyczące kontroli nad kierownictwem zakładów przemysłowych są tylko ustępstwami pozornymi, Francja otrzymała bliżej nieokreślone obietnice ustanowienia kontroli nad kierownictwem zakładów przemysłowych w Ruhrze po zakończeniu okresu okupacji.

Zasadnicze jednak kwestie jak zakres i forma przyszłej kontroli, termin jej ustanowienia — pozostały nadal nie określone. Główną funkcją między narodowej instytucji kontrolnej będzie nadzór nad rozdziałem węgla, koksu i stali wyprodukowanych w kopalniach i zakładach przemysłowych Ruhry. Nie należy jednak zapominać, że zakłady te i kopalnie zostały już zwrócone dawnym właścicielom — hitlerowcom.

Układ głosów w przyszłej instytucji kontrolnej jest z góry zaaranżowany w ten sposób, że połączone głosy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec (razem 9 głosów) będą zawsze przeważały głosy przedstawicieli Francji, i krajów Beneluxu (razem 6 głosów).

W ten sposób nic nie stanie na przeszkodzie amerykańskim planom kierowania przemysłem zachodnio niemieckim zgodnie z polityką Departamentu Stanu, który oczywiście dąży do uczynienia z Zagłębia Ruhry arsenału Europy Zachodniej".

„Humanite"

podkreśla, że porozumienie londyńskie w sprawie Zagłębia Ruhry stanowi jaskrawe pogwałcenie uchwał poczdamskich.

„Trudno mówić o „międzynarodowej" kontroli Zagłębia Ruhry bez udziału Związku Radzieckiego. Udział Francji w organie kontrolnym ma znaczenie iluzoryczne.

Stany Zjednoczone mogą w organie tym liczyć conajmniej na 9 głosów (Niemcy, Wielka Brytania, USA). Francja i kraje Beneluxu nie będą więc mogły przeprowadzić żadnej swojej tezy. Kapitaliści niemieccy w porozumieniu z kapitalistami amerykańskimi i angielskimi będą decydować ostatecznie w sprawach Zagłębia Ruhry. Podstawą polityki amerykańskiej pozostaje dekret nr 75 przekazujący własność przemysłu Ruhry magnatom niemieckim. Okoliczność, że dekret ten nie został skreślony na konferencji londyńskiej świadczy jedynie o tym, że Amerykanie zamierzają w dalszym ciągu kontynuować swą dotychczasową politykę w Niemczech Zachodnich.

Twierdzenia niektórych dzienników paryskich jakoby w Londynie „rozwiązano" problem Ruhry, są więc fałszywe. Naród francuski nie daje się wprowadzić w błąd przez żadne manewry, które mają przesłonić istotne cele imperialistycznej polityki amerykańskiej.

Przemysł słowacki potrzebuje robotnika

Zagadnienie sił roboczych na Słowacji było przedmiotem obrad Słowackiej Rady Związków Zawodowych. Omawiano kwestię przerzucenia części sił roboczych z rolnictwa do przemysłu, przy czym stwierdzono, że proces ten będzie umożliwiony postępującą naprzód mechanizacją pracy w rolnictwie. Podkreślono też konieczność włączenia do procesu produkcyjnego większej niż dotąd ilości kobiet, którym miejscowe czynniki dostarczyć mają odpowiedniej dla nich pracy. Pewna ilość mężczyzn ma ustąpić z miejsc pracy która nadaje się dla kobiet i przejść do zajęć, które wymagają większego wysiłku fizycznego. Poważnie przedstawia się kwestia sił fachowych w przemyśle, których na Słowacji jest o 25 proc. mniej, niż w Czechach i na Morawach. Aby stosunek ten został przynajmniej utrzymany i nie uległ pogorszeniu — trzeba w możliwie szybkim tempie przeszkolić 50 tys. osób. Zamierza się utworzyć odpowiednie ośrodki szkoleniowe, posiadające fachowy personel wykładowczy.

Papier czechosłowacki dla Indonezji

Handel zagraniczny papierem skoncentrowany jest w Czechosłowacji w przedsiębiorstwie państwowym „Papee". Towarzystwo to istnieje copiero od 1 listopada br., ale zdążyło już zawrzeć szereg poważnych transakcji z zagranicą, rozbudowując swe przedstawicielstwa handlowe we wszystkich częściach świata. Handel z ZSRR zwiększył się na tym odcinku w porównaniu z rokiem ubiegłym o 60 proc. W ostatnim czasie uzyskano wielkie zamówienie na papier z Indii oraz Indonezji. Większe zamówienia oczekiwane są również z Pakistanu.

Z życia gospodarczego ZSRR

Roczne osiągnięcia w górnictwie

W związku z Nowym Rokiem prasa radziecka omawia osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego ZSRR.

„Prawda" w artykule wstępnym podkreśla znaczenie sukcesu górników radzieckich, którzy przed terminem wykonali plan 3-go roku 5-latki. Jak wynika z dotychczasowych danych — zobowiązanie górników o dostarczeniu ponad plan 2.800 tys. ton węgla zostanie zrealizowane z wielką nadwyżką. Przemysł węglowy zaoszczędził już ponad plan 233 miliony rubli. Wydobycie węgla wzrasta ustawicznie we wszystkich zagłębiach.

Dziennik zamieszcza równocześnie artykuły ministrów Zasiadko i Onika, którzy opowiadają szczegółowo, jak ministerstwa ich osiągnęły te sukcesy produkcyjne.

Sadownictwo w górach

Stacja botaniczna tadżyckiej filii Akademii Nauk ZSRR pracuje nad zagadnieniem hodowli drzew owocowych w miejscowościach górskich i osiągnęła już poważne wyniki w tym względzie. Opracowano nowe metody sadzenia drzew owocowych na zboczach gór i wypielęgnowano nowe gatunki drzew, przystosowane specjalnie do warunków górskich. W br. rozpoczęło się zakładanie sadów w górach według wskazówek stacji.

Przed kampanią wiosenną siewów

„Izwiestia" poświęcają artykuł wstępny wiosennej kampanii siewów w r. 1948, zwracając uwagę na konieczność należytego przygotowania do tej akcji maszyn rolniczych i traktorów, które mają odegrać rolę decydującą. Pismo zaznacza, że rok przyszły powinien być rokiem dalszego zwiększenia obszaru zasiewów i podniesienia wydajności pól. Osiągnięcie tych celów w dużym stopniu zależy od tego, jak zostaną przeprowadzone przygotowania do siewów.

Wykonanie planów w elektrowniach

Elektrownie ZSRR wykonały w dniu 26 bm. plan produkcji energii elektrycznej, nakreślony na rok 1948. Wyprodukowano w rb. o 16,6 proc. więcej energii, aniżeli w roku poprzednim. Szczególnie wzrosła produkcja energii elektrycznej w rejonach, które ucierpiały najbardziej w czasie wojny. Przyrost wyniósł tutaj ponad 33 proc. W wielu obwodach i republikach został przekroczony poziom przedwojenny.

Urodzaj lnu w Smoleńszczyźnie

Kołchozy obwodu smoleńskiego zebrały w rb. niezwykle obfite plony lnu. W wielu kołchozach zebrano po 7 — 9 centnarów włókna z 1 ha., gdy zbiory włókna w zeszłym roku wynosiły zaledwie około 2 centnarów z ha.

Taki wzrost wydajności lnu kołchoźnicy zawdzięczają ścisłej współpracy ze smoleńskim instytutem rolniczym — po zastosowaniu nowych gatunków nasion i odpowiedniej uprawie.

Zbiory lnu w latach najbliższych zostaną powiększone dwukrotnie w stosunku do stanu obecnego.

Budowa mieszkań dla górników na Syberii

Na obszarach Syberii wschodniej przystąpiono do masowej budowy domów mieszkalnych dla górników. W zrzeszeniu „Wostsibugol" wybudowano w ciągu 11 miesięcy rb. 25 tys. metrów kwadratowych budowli mieszkalnych. Tysiące górników otrzymało kredyty na budownictwo indywidualne. Jesienią rb. przeszło 300 rodzin górników zamieszkało we własnych domach. W Zagłębiu Czeremchowskim w tym roku powstało kilka osad, zabudowanych własnymi domami górników.

Kluczowy przemysł woj. olsztyńskiego

W chwili obecnej czynnych jest na terenie woj. olsztyńskiego 6 większych zakładów przemysłu drzewnego, zaś 3 dalsze znajdują się w trakcie odbudowy; m. in. fabryka wyrobów drzewnych w Morągu, który to zakład już w najbliższym czasie rozpocznie produkcję forniru liściastego oraz przerabiać będzie odpadki drzewne. Fabryka ta posiada doskonałe zaplecze surowcowe w postaci jednego z nielicznych w Polsce ośrodków buczyny dębu i jesionu.

Do największych zakładów przemysłu drzewnego w Polsce należy Państw. Fabryka Wyrobów Drzewnych w Piszu. Fabryka ta rozpoczęła normalną produkcję zaledwie przed kilku miesiącami, produkując na wstępie 120 m. sześc. sklejki miesięcznie. W miarę usprawniania systemu pracy wzrastała produkcja i obecnie zakład ten produkuje 300 m. sześc. sklejki miesięcznie, zużywając na to 900 m. sześc. surowca. Równocześnie z procesem produkcji przeprowadzana jest dalsza rozbudowa wytwórni i na ukończeniu jest budowa tartaku oraz wykonywane są inne roboty inwestycyjne. Obecnie w fabryce zatrudnionych jest 700 pracowników; po zakończeniu odbudowy znajdzie w nim zatrudnienie 1.000 robotników, którzy przerobią około 40.000 m. sześc. surowca rocznie.

Drugim poważnym zakładem przemysłu drzewnego na Mazurach jest fabryka wyrobów drzewnych w Szczytnie, której pracownicy wykonali już z początkiem grudnia b.r. roczny plan produkcji, zakreślony na rok bieżący. Również i ten zakład jest w trakcie rozbudowy i prace inwestycyjne zakończone zostaną z początkiem 1949 r. i wówczas w fabryce znajdzie zatrudnienie 500 osób.

Rok współzawodnictwa

W Państwowej Fabryce Mebli Artystycznych w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród pieniężnych inicjatorom i przodownikom współzawodnictwa pracy w związku z rocznicą zainicjowania współzawodnictwa na terenie całego kraju.

Fabryka ta, pierwsza w przemyśle drzewnym przystąpiła w listopadzie 1947 r. do współzawodnictwa pracy. W początkowym okresie tylko 40 proc. pracowników brało udział w [illegible] pracy w myśl hasła [illegible].

W wyniku współzawodnictwa zarobki pracowników wzrosły od 100 do 150 proc., zaś wydajność o 50 proc. Plan produkcji na rok bież. załoga wykonała do dnia 15 listopada. Fabryka wykonała m. in. urządzenie wnętrz gmachu Rady Państwa w Warszawie.

Trzej inicjatorzy współzawodnictwa pracy na terenie fabryki: stolarze Stanisław Błażejewicz, Józef Siberski i robotnica maszynowa Joanna Szatkowska otrzymali dyplomy uznania i nagrody.

Chcesz poznać sojuszniczy kraj
BUDOWNICTWO NOWEGO USTROJU
Czytaj prasę Z.S.R.R.
WYBÓR CZASOPISM
ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN NAUKI
Prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich przyjmują wszystkie placówki „CZYTELNIKA". Prenumeratę można opłacać również na konto P.K.O. Nr I-8501 (Instytut Prasy — Prenumerata Zagran[illegible] Warszawa, Frascati 1. Kr 4014-0

PANI ZUZIA
rozpoczyna Nowy Rok
„Moda i Życie Praktyczne"
Nr 1/83

Minister Rabanowski o osiągnięciach komunikacji

Wygraliśmy bitwę o transport

W ZWIĄZKU z przedterminowym wykonaniem planu przewozów oraz poważnymi osiągnięciami na wszystkich odcinkach gospodarki Ministerstwa Komunikacji red. gospodarczy PAP, przeprowadził rozmowę z ministrem Komunikacji — Janem Rabanowskim, uzyskując następujące wyjaśnienia.

„R. 1948 przyniósł bardzo poważne wyniki pracy na wszystkich odcinkach gospodarki Ministerstwa Komunikacji.

Plan przewozów towarów na PKP w r. 1948 przewidywał przewóz 100 mln. t. towarów. Na tym odcinku PKP odniosły poważny sukces, wykonując przewóz 113 mln. t. towarów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie tylko bezwzględna ilość przewiezionego towaru jest o 13 mln. t. wyższa od przewidywanej lecz również sprawność przewozów zwiększyła się znacznie, gdyż wykonaliśmy 38,2 mld. tonokilometrów, zamiast planowanych 30 mld tonokilometrów. Przewożąc większą masę towarową do miejsc przeznaczenia kierowano ją krótszymi tresami, a tym samym uzyskano poważne oszczędności w zużyciu węgla smarów, parowozów oraz całego taboru kolejowego.

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w r. 1948 prawie 387 mln. pasażerów, podczas gdy plan przewidywał przewóz na 320 mln.

Na odcinku przewozu samochodowego planowany był przewóz 18 mln. pasażerów, przewieziono zaś 19,8 mln., wykonując plan w 110 proc. W przewozie towarów wykonano plan w 196 proc., przewożąc 239 tys. ton, zamiast planowanych 122 tys. ton. Poważne wyniki na odcinku transportu samochodowego udało się osiągnąć przez wprowadzenie do ruchu nowoczesnych samochodów, zwiększenie linii stałej obsługi samochodowej, wyeliminowanie z ruchu pasażerskiego poważnej ilości samochodów ciężarowych i zastąpienie ich autobusami, jak również przez doszkolenie obsługi technicznej i eksploatacyjnej.

Żegluga śródlądowa przewiozła 511 tys. pasażerów oraz 536 tys. ton towarów. W żegludze śródlądowej odczuwamy jeszcze brak taboru, jak również konieczność szybkiego dokonywania inwestycji regulacyjnych. Tym niemniej nawet w tak trudnych warunkach, w jakich znajduje się żegluga śródlądowa, plany przewozów zostały wykonane.

W lotnictwie komunikacyjnym plan przewozu towarów i pasażerów w ruchu krajowym został wykonany w 100 proc. Ilość przewiezionych pasażerów w roku 1948 zwiększyła się w stosunku do roku 1938 o ok. 110 proc., zaś w stosunku do roku 1947 o ok. 40 proc.

Reasumując wyniki eksploatacyjne należy uznać że na wszystkich odcinkach pracy Ministerstwa Komunikacji transport nie pozostawał w tyle za potrzebami gospodarki narodowej.

INWESTYCJE

Plan inwestycyjny został nie tylko wykonany ale przekroczony.

Z ważniejszych prac inwestycyjnych, dokonanych w ciągu 1948 r. należy wymienić: odbudowę 185 km. zniszczonych torów, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich odbudowę 212 mostów kolejowych długości 8,5 km., elektryfikację 85 stacji, zainstalowanie nowoczesnych urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów na 212 stacjach, jak również zwiększenie ilości taboru kolejowego o przeszło 3 proc. w stosunku do roku ub.

Na odcinku budowy dróg kołowych odbudowano i przebudowano ok. 3 tys. km. dróg zwracając specjalną uwagę na budowę dróg gminnych. Wybudowano 137 mostów stałych, długości 6.018 m., oddając je do ruchu kołowego.

Na odcinku dróg wodnych naturalnych i sztucznych prowadzono intensywne prace regulacyjne. Odbudowywano zniszczone śluzy, oczyszczano kanały i łożyska rzek. Tym niemniej wobec wielkich zniszczeń wojennych i poważnego zaniedbania na tym odcinku gospodarki w okresie przedwojennym, stan naszych dróg wodnych wymaga jeszcze wielkiej pracy.

ZDOBYCZE SOCJALNE

Masowy ruch współzawodnictwa podjęty w rb. przez pracowników transportu pozwolił na wykonanie przewozów w 130 proc. Dzięki ruchowi współzawodnictwa uzyskaliśmy nie tylko poważne sukcesy eksploatacyjne i inwestycyjne, ale mogliśmy polepszyć byt pracowników komunikacji przez odpowiednie zwiększenie zarobków. Ruch współzawodnictwa umożliwił tysiącom pracownikom, wykazanie swych zdolności organizacyjnych, technicznych i racjonalizatorskich.

W wyniku troskliwej opieki roztoczonej nad pracownikami transportu, mamy do zanotowania szereg przesunięć dawnych robotników na kierownicze stanowiska. Prowadzona jest również akcja doszkalania tych, którzy z uwagi na swe zdolności nadają się do przesunięcia na stanowiska kierownicze.

WSPÓŁPRACA Z PRZEMYSŁEM

Praca komunikacji związana jest ściśle z pracą przemysłu. Dzięki ścisłej koordynacji harmonogramu prac tych dwóch resortów uniknięto zbytecznych przestojów wagonów, co w znacznym stopniu przyczyniło się do wykonania i przekroczenia planu. Dzięki ściśle zaplanowanemu załadunkowi towarów z jednej strony, i terminowej dostawie środków transportów z drugiej strony, nawet w najcięższym okresie przewozów jesiennych nie obserwowano żadnych zaburzeń komunikacyjnych. Sprawność załadunków i wyładunków najlepiej ilustruje cyfra 31 proc. wzrostu załadunków portowych, w stosunku do tego samego okresu 1947 roku, przy prawie tym samym stanie ilościowym taboru kolejowego.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Jako jedno z najważniejszych osiągnięć należy uznać wprowadzenie do ruchu nowowyprodukowanego w Polsce parowozu, całkowicie polskiej konstrukcji. Parowóz ten o sile 2.200 koni mechanicznych i szybkości 110 km. prowadzić może pociąg o wadze 600 ton. Parowozy te uchodzące za jedne z najlepszych w Europie, przyczyniły się znacznie do polepszenia ruchu kolei, zwłaszcza w przebiegach ruchu pasażerskiego.

W roku bież. zainstalowaliśmy światło elektryczne w ok. 800 wagonach, a ok. 2.300 wagonów otrzymało światło gazowe.

Na podkreślenie zasługuje również wybudowanie nowej linii kolejowej długości 85 km. na trasie Tomaszów — Radom. W konsekwencji linia ta skraca poważnie odległość między Lublinem, Łodzią a Poznaniem. Dużym sukcesem było również przedterminowe zakończenie montażu mostu Średnicowego na Wiśle w Warszawie oraz odbudowanie trzech dużych mostów na Odrze.

W roku przyszłym przewidujemy dalsze usprawnienia w ruchu towarowym i pasażerskim. Przewiduje się ponadto dalszą odbudowę mostów drogowych i kolejowych, poważne roboty wodne, rozbudowę sieci samochodowej przede wszystkim na obszarach małego zagęszczenia linii kolejowych jak również elektryfikacje węzłów warszawskiego i gdańskiego.

Całkowite zniesienie reglamentacji

W DNIU 1 stycznia znika ostatecznie z naszego życia kartka żywnościowa — symbol pierwszych powojennych lat, gdy deficyt podstawowych artykułów żywnościowych zmuszał państwo do sprawiedliwego dzielenia szczupłych zapasów.

Stosując reglamentację, poszliśmy własnymi, odmiennymi od reszty krajów Europy, drogami. Odmienność ta polegała na równoległym istnieniu dwóch rynków — reglamentowanego i wolnego, z tym, że konsument, korzystający z kartek, mógł równocześnie zakupywać podstawowe artykuły żywnościowe po cenach wolnego rynku, wielokrotnie wyższych od cen sztywnych. Cecha druga, równie ważna — to fakt, że wyłączona została z niej przede wszystkim ludność rolnicza, a następnie ta część ludności miejskiej, której zarobki pozwalały na zaopatrywanie się na wolnym rynku.

Będąc wielką, w najcięższych, powojennych warunkach organizowaną improwizacją, reglamentacja polska, zaopatrująca w latach 1946/47 około 11 milionów pracowników oraz członków ich rodzin, spełniła swe zadanie. Dotyczyło to zwłaszcza wielkich, intensywnie od chwili odzyskania Niepodległości pracujących ośrodków przemysłowych, zaopatrywanych regularnie, mimo niejednokrotnie boleśnie odczuwanego braku zasobów, trudności transportowych, magazynowych i organizacyjnych.

Likwidacja systemu kartkowego odbyła się u nas stopniowo. Przez wyłączanie z zaopatrzenia lepiej zarabiających grup pracowniczych oraz przez znoszenie przydziałów tych artykułów, których deficyt został usunięty. W ten sposób liczba zaopatrywanych zmniejszyła się do 7 milionów. Równocześnie zaś przestawaliśmy kolejno otrzymywać na kartki zapałki, ziemniaki, kasze, cukier, węgiel, tekstylia — zastępowane odpowiednimi ekwiwalentami pieniężnymi.

Tegoroczny, pierwszy po wojnie, normalny urodzaj zbóż pozwolił dokonać zasadniczego przełomu w zaopatrzeniu kartkowym przez zniesienie z dniem 1 listopada reglamentacji chleba i mąki. Wreszcie z dniem 1 stycznia zostanie skreślona ostatnia pozycja, t. j. mięso i tłuszcz.

Zniesienie kosztownej i uciążliwej aprowizacji kartkowej nie byłoby możliwe bez równoczesnego regulowania wymiany towarowej, dziedziny życia gospodarczego, wyjątkowo zaniedbanej, opanowanej w przeważającej mierze przez elementy spekulacyjne. Dopiero całkowite niemal przejęcie przez sektor uspołeczniony handlu hurtowego, reorganizacja spółdzielczości, rozrost handlu detalicznego, państwowego i spółdzielczego, mogącego w każdej chwili skutecznie interweniować na rynku i wreszcie określenie marż zarobkowych, rozciągnięcie administracyjnej i społecznej kontroli nad handlem prywatnym, walka z nieuzasadnionym podnoszeniem cen — pozwoliły bez obaw na regularne zaopatrzenie mas pracowniczych oraz na przejście na zaopatrzenie całkowicie wolnorynkowe. Przykładem tego jest zniesienie reglamentacji tak zasadniczego artykułu, jak zboże i jego przetwory, które dzięki akcji zakupów, dokonywanych przez Polskie Zakłady Zbożowe, nie wywołało zakłóceń na rynku.

Całkowite zniesienie reglamentacji wymagać będzie — jak to podkreślił na Kongresie Zjednoczeniowym wiceminister Szyr — dużej czujności, zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim tendencjom spekulacyjnym, reakcyjnemu paskarstwu itp. Zwłaszcza, że państwo zatroszczy się o właściwe zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w mięso i tłuszcze, zaś dzieci i matek — w mleko.

Dokonywane w Polsce, jako jednym z pierwszych krajów Europy po Związku Radzieckim i nietkniętej przez wojnę Szwajcarii, zniesienie gospodarki reglamentowanej, jest bezwątpienia ogromnym osiągnięciem świadczącym, że nasze wysiłki nad zapewnieniem krajowi samowystarczalności w dziedzinie podstawowych artykułów dały spodziewane wyniki.

Stwierdzając niewątpliwe zasługi, jakie oddała krajowi aprowizacja reglamentowana — żegnamy ją bez żalu. Bowiem zniesienie jej oznacza niewątpliwy zysk konsumenta, mogącego bez przeszkód nabywać to, co uzna dla siebie za potrzebne na wolnym rynku.

O układ zbiorowy

w prywatnym przemyśle konfekcyjno-odzieżowym

Ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego poświęcone było m. in. omówieniu konieczności zawarcia układu zbiorowego w prywatnym przemyśle konfekcyjno-odzieżowym. Układ powinien zapewnić pracownikom ponoszenie przez prywatnych przedsiębiorców wszelkich świadczeń socjalnych.

Postanowiono usprawnić pracę organizacyjną i włączyć do Związku 45.000 pracowników, w tym wszystkich prywatnych przedsiębiorstw oraz pracowników spółdzielni konfekcyjno-odzieżowych.

Młodzieżowe brygady pracy w kopalniach

W przemyśle węglowym zakończono piąty etap młodzieżowego współzawodnictwa. Ogółem udział w nim wzięło 40.935 młodych robotników w 116 zakładach pracy, czyli ponad 80 proc. młodzieży zatrudnionej w tym przemyśle. W ostatnim etapie współzawodnictwa udział młodzieży wzrósł o 25 proc.

Najlepszy wynik uzyskał młody ładowacz z kopalni „Makoszowy" — Kizieł Władysław, który osiągnął przeciętną 565 proc. normy. Przez cały okres trwania współzawodnictwa wydajność jego wzrastała z miesiąca na miesiąc. Najlepsza jego norma miesięczna, to 702 proc.

Dobry wynik uzyskał również rębacz kopalni „Szombierki" Józef Nowak, którego przeciętna wydajność miesięczna w piątym etapie współzawodnictwa wynosiła 515,2 proc. normy.

Zespół młodzieżowy kopalni „Szombierki" osiągnął pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. W kopalni „Rokitnica" rębacz Jerzy Tynior osiągnął normę przeciętną 446,25 proc., zaś ładowacz Wesołowski Franciszek — 364 proc.

W związku z zakończeniem indywidualnego młodzieżowego współzawodnictwa pracy, sekcje młodzieżowe w zakładach pracy przystąpiły do organizowania brygad i zespołów młodzieżowych. Oprócz pól młodzieżowych, wydzielonych w podziemiach kopalni, których zorganizowano już ponad 40, powstają również brygady ścianowe, chodnikowe i filarowe. Powstają również brygady ładowaczy, tokarzy i ślusarzy oraz obsługi maszyn. Cała młodzież pracująca w przemyśle węglowym, włącza się do ogólnego współzawodnictwa.

W kopalni „Szombierki" zorganizowano już 7 brygad, w kopalni „Mysłowice" 8 brygad. W kopalni „Wieczorek" zorganizowano szkoleniowe pole młodzieżowe, na którym 30 młodych robotników kwalifikuje się na rębaczy. W kopalni „Wieczorek" powstało również 12 młodzieżowych brygad ścianowych, chodnikowych, ładowaczy i filarowych. W tych dniach rozpoczyna się w poszczególnych zakładach pracy przemysłu węglowego premiowanie najlepszych młodzieżowych przodowników pracy. Otrzymają oni cenne nagrody w postaci radia, rowerów, kuponów ubraniowych itp., wartości 8 mln. zł.

Weryfikacja Spółdzielni Pracy

Centrala Spółdzielni Pracy przy współudziale Komisji Centralnej Związków Zawodowych przystępuje do weryfikowania spółdzielni pracy. Głównym celem tej akcji jest wyeliminowanie ze spółdzielczości pracy elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych, które wskutek niedostatecznej kontroli organów rewizyjnych przedostały się do istniejących Central Spółdzielczych.

Wydział Spółdzielczy KCZZ w trosce o czystość ruchu spółdzielczości pracy polecił wszystkim ogniwom ruchu zawodowego wzięcie czynnego udziału w akcji weryfikacyjnej.

Wydział Spółdzielczy KCZZ podkreśla, że akcja weryfikacyjna nie polega na likwidowaniu spółdzielni pracy. Natomiast należy dążyć do zreorganizowania spółdzielni przez usunięcie jednostek hamujących jej rozwój. Gdyby spółdzielnia na skutek wykluczenia dotychczasowego kierownictwa nie mogła się zdobyć na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, należy wysunąć wniosek o połączenie jej z inną spółdzielnią tej samej branży. Jeśli zajdzie wypadek, że Komisja Weryfikacyjna natrafi na taki zespół, którego nie można zreorganizować, wówczas delegat ruchu zawodowego winien domagać się kategorycznie rozwiązania spółdzielni.

Lodołamacz „Wilk"

zatonął lecz został wydobyty

W porcie rzecznym w Łożyskach pod Gdańskiem zatonął lodołamacz „Wilk".

Dzięki usilnym staraniom pracowników Dyrekcji Dróg Wodnych w dn. 29 bm. lodołamacz „Wilk" został wydobyty z Wisły.

Na podstawie wstępnych dochodzeń stwierdzono, że wypadek zatonięcia nastąpił na skutek otwarcia wentyla do pompowania wody. Uszkodzenia minimalne. Statek w ciągu 7 dni będzie mógł być oddany do eksploatacji.

600 sklepów C. T.

Centrala Tekstylna wykonała z nadwyżką roczny plan rozbudowy sieci detalicznej, otwierając 100 sklepów zamiast planowanych 93. Największa ilość sklepów C. T. przypada na województwo wrocławskie — 20, śląsko-dąbrowskie — 14, i miasto Łódź — 14. W roku 1949 sieć detaliczna Centrali Tekstylnej wzrośnie do ok. 600 sklepów.

Przeciętny obrót miesięczny przypadający na 1 sklep C. T. wzrósł z 4,5 milionów złotych miesięcznie na początku bieżącego roku do ponad 8 milionów złotych w grudniu br.

Milion żarówek

dla wsi

Stała współpraca między państwowym przemysłem elektrotechnicznym i aparatem handlowym pozwala dostosowywać plan produkcji żarówek na rok następny do aktualnych wymagań rynku. W planie zbytu, zamykającym się w 1949 r. dla całego kraju cyfrą ok. 18 mln. normalnych żarówek oświetleniowych — uwzględnia się specjalne potrzeby wsi, która otrzyma w r. 1949 milion żarówek.

2.600 ton tłuszczów miesięcznie

Począwszy od stycznia 1949 r. państwowy sektor handlowy rozszerzy znacznie dotychczasowe rozmiary zaopatrywania wolnego rynku w tłuszcze, co wiąże się z zapowiedzianą likwidacją aprowizacji reglamentowanej.

Miesięczna sprzedaż margaryny wzrośnie do 1.500 ton, oleju jadalnego — do 890 ton. Ponadto rynek otrzymywać będzie ok. 200 ton ceresu.

Dotychczas sprzedawano na wolnym rynku nieznaczne ilości margaryny i ok. 100—150 ton oleju, cała zaś pozostała część produkcji krajowej tych tłuszczów oraz importowana margaryna kierowana była na zaopatrzenie kartkowe.

Znaczne zwiększenie produkcji i zbytu margaryny umożliwione jest m. in. dzięki dokonanym zakupom surowców tłuszczowych, a przede wszystkim kopry.

O trwały pokój, o demokrację ludową

Organ Biura Informacyjn. Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy 24 numer zawiera

ciekawe artykuły polityczne
jak np.: „Moralno-polityczne zwycięstwo Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej"
Burżuazyjny nacjonalizm kliki Tito pod maską socjalizmu" i wiele innych.

Już się ukazał w sprzedaży w kioskach „CZYTELNIKA"

Sandomierskie wraca do życia

Pyszniąca się urodzajem, sławna swoją pszenicą Ziemia Sandomierska zamarła w r. 1944. W ciągu 6 mies. zmagań o przyczółek, z którego w styczniu 1945 r. wojska marsz. Koniewa ruszyły na Kielce, Kraków i Śląsk — powiat sandomierski w poważnej części zamieniony został w pustynię. Ilość spalonych lub całkowicie zburzonych zabudowań gospodarskich obliczono na 11.112 jednostek. Miasto Zawichost padło w 90 proc., Staszów w 65 proc. Ogólne straty i zniszczenia na wsi sięgały 60 proc. stanu. Najwięcej ucierpiały gminy: Wilczyce, Lipnik i Dwikozy. Wszystkie obiekty przemysłowe, a między innymi wielka i b. cenna cukrownia we Włostowie — legły w kompletnej ruinie.

Ofiarą ślepej wściekłości hitlerowców padły 3 żelazne mosty pod Sandomierzem, z czego dwa kołowe o jednym kierunku ruchu, jako że Sandomierz leżał na jednej z głównych linii strategicznych. Zniszczony został doszczętnie port rzeczny, tak samo stocznia i hale montażowe, a cały sprzęt żeglugi rzecznej— puszczory na dno.

Straty w inwentarzu żywym charakteryzują cyfry: 5.541 koni,, 16.202 krów i 14.108 świń. Straty te wynoszą ok. 45 proc. przedwojennego stanu z czego gros przypada na przyfrontowy pas zniszczeń. Bardzo poważnie ucierpiało szkolnictwo. Jednak w tej dziedzinie dzisiejsze osiągnięcia świadczą o solidnym wysiłku władz powiatowych: nie tylko, że odremontowano zniszczone budynki i odbudowano 46 całkowicie zrujnowanych obiektów szkolnych, ale wybudowano wiele szkół nowych, co wychodzi nawet poza, nigdy zresztą niezrealizowany, plan rozbudowy szkolnictwa z pierwszych lat tamtej niepodległości. Zdumiewającym jest poza tym wzrost szkolnictwa zawodowego i średniego ogólnokształcącego. Podkreślamy znaczenie tego faktu, gdyż z powodu braku bazy przemysłowej, szkolnictwo jest jedyną furtką, którą mogą odpływać t. zw. „ręce zbyteczne" z tego przeludnionego zakątka dawnej Polski B.

POWRÓT NA OJCZYSTY ZAGON

Wielkim nieszczęściem dla chłopa na długo po wojnie były pola minowe i miny podstępnie porzucone przez wroga po polach, łąkach i pastwiskach. Na ogromnej połaci zostały uniedostępnione pola dla uprawy, a ten, kogo bieda i głód wypędzały przedwcześnie w pole padał często wraz ze swoją szkapiną ofiarą podstępu wroga. Tak to lata całe krwawiła i leżała ugorem żyzna ziemia sandomierska.

Pierwszym odruchem nadziei, pierwszym znakiem powrotu do życia było odminowanie terenu. Ślad w ślad, krok w krok za drużynami saperskimi szedł chłop by wrócić na ojczysty zagon. Dziś sandomierski pas zniszczeń nie istnieje o tyle, że odłogi zlikwidowano zupełnie. Pozostała jeszcze otwartą sprawa odbudowy.

W starostwie informowano mnie, że już na całym obszarze powiatu ludzie wyszli z bunkrów i ziemianek. Podajemy to na odpowiedzialność starosty, bowiem mieliśmy przykrą okoliczność spotkać mieszkańców ziemianek. Jednakże jeśli chodzi o odbudowę, to trzeba stwierdzić prawdziwie burzliwe tempo. Widać to na oko, mówią o tym najwięcej cyfry.

A więc na 11 tys. z górą spalonych gospodarstw w powiecie, 9959 jednostek objęto akcją odbudowy. Z tej cyfry 3921 obejść drewnianych i 1113 ogniotrwałych, to obiekty całkowicie gotowe lub znajdujące się w trakcie wykończenia; poza tym w trakcie budowy znajduje się 1271 gospodarstw drewnianych i 496 ogniotrwałych, w trakcie zaś gromadzenia materiałów mamy 576 jednostek drewniarych i 375 ogniotrwałych. Są to jednostki objęte pomocą państwa w postaci kredytu wzgl. sprzedaży budulca po cenach reglamentowanych za gotówkę. Reszta, t. zn. ponad 2 tys. jednostek, w większej części wykończone budynki o przewadze ogniotrwałego rodzaju budowy, wchodzi w zakres indywidualnej akcji odbudowy.

SANDOMIERZ PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

Z tych cyfr widać, że Sandomierskie dokonało już wielkiego dzieła. Z tych cyfr widać, że w najbliższe lata zatrą się tu całkowicie ślady zniszczeń. Rok zaś 1949 będzie dla Sandomierskiego rokiem elektryfikacji. Obiejmie ona w pierwszym rzędzie majątki PNZ, wsie samopomocowe i szkolnictwo.

W planie 6-letrim Sandomierz wyrośnie na jedną z głównych baz WOP-u (wschodni okręg przem.) powiat przetnie autostrada Lublin — Kraków. Zwiąże ona ze światem takie głuche i zamarłe zakątki, jak Zawichost i historyczny Połariec. Ożyły Dwikozy, centrum przemysłu przetwórczego warzywniczo - owocowego W Dwikozach wołają na gwałt o spożytkowanie wielkiej hali fabryki kabli, której budowę przerwała wojna Poza tym właściciele rozległych sadów oraz zwolennicy sadownictwa i warzywnictwa, którego popularność żyła tu już przed wojną, wołają o drugie Dwikozy w zachodniej połaci powiatu. Odżył stary i sławny Włostów. Cukrownia Włostów na dzień Kongresu meldowała wykonanie 120 proc. planu.

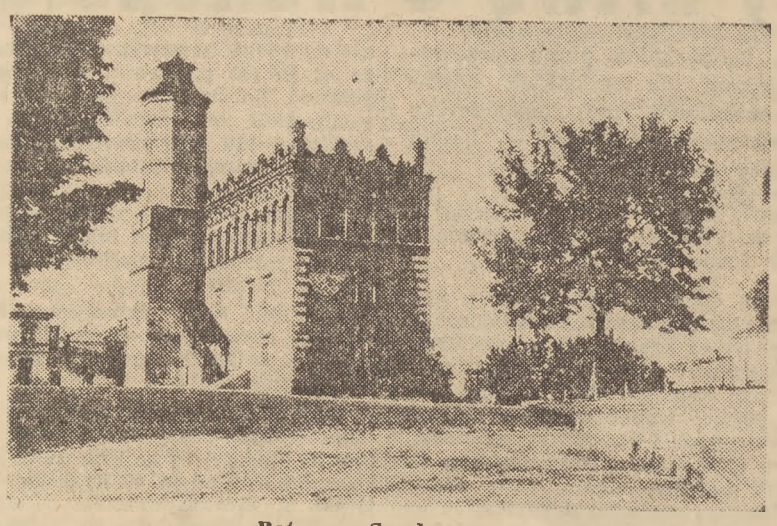

Ratusz w Sandomierzu.

Stolica powiatu, stary Sandomierz otrzyma wkrótce nowy żelazny most kołowy przez Wisłę. Kapryśne miasto narzeka na dzisiejszy stan rzeczy. A nie ma właściwiku temu powodu, ponieważ istniejący obecnie, budowany przez Rosjan most z drewna okazał się dość solidnym, by wytrzymać zeszłoroczną powódź. Prawda, że położenie budowli przedłuża drogę do stacji, ale znów w samym mieście nie widać wcale gwałtu, ni pośpiechu.

POWOJENNE MIASTA

Widziałem roboty w porcie. W porównaniu z tym co się tu działo w takim samym okresie po tamtej wojnie, jest to rozmach. Ale obywatele powiadają: — Co to jest? Kaparzenie, a nie robota! — Z tych słów wynikałoby, że uśpione w swojej, owianej historią dumie, dzielne miasto przeżywa gorączkę, jaka ogarnęła dziś kraj cały.

Jako jedno z najbardziej tragicznych następstw wojny, notują w powiecie katastrofalny stan zdrowotny na wsi pasa zniszczeń. Gruźlica. Rozwinięto tu poważną akcję zapobiegawczą. 9060 dzieci korzysta z dożywiania. Istnieje szeroka pomoc materialna w obuwiu i odzieży. 9600 dzieci w br. korzystało z wczasów letnich Powiat posiada 54 dziecińce. 10 kolonii letnich i 2 kolonie leczricze w Rabce. Ta pomoc imponuje swoim rozmiarem. Jednak wg. opinii czynnika kierującego akcją, pomoc ta nie odpowiada jeszcze potrzebom.

— Planujemy, rozbudowujemy się — powiadają. — A do tego potrzeba silnych, zdrowych ludzi. Musimy ratować dzieci, musimy inwestować w człowieka.

ANTONI KOPEC

Ofiarność robotników żupy solnej

Rada Zakładowa Żupy Solnej w Inowrocławiu wspólnie z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR i przedstawicielami Zw. Zaw. Górników zwołała zebranie całej załogi saliny inowrocławskiej w celu naradzenia się nad sposobem wyrównania strat, jakie Żupa poniosła wskutek niedawnego pożaru.

Załoga Żupy postanowiła przystąpić w dodatkowych godzinach bezpłatnej pracy do usunięcia zgliszcz i gruzów. Do Nowego Roku oczyszczony będzie teren po spalonym magazynie. Po oczyszczeniu całego terenu załoga przystąpi do odbudowy zniszczonych przez pożar obiektów.

Dzieci polskie w Czechosłowacji

W tych dniach udała się do Czechosłowacji 20-osobowa grupa dzieci, wśród których znajduja się m. in. sieroty po poległych bohaterach walk w Hiszpanii oraz dzieci przodowników pracy.

Pobyt wycieczki potrwa 10 dni,, przy czym dzieci zwiedzą Pragę i Gottwaldowo oraz będą uczestniczyć w uroczystościach, związanych z wprowadzeniem w życie 5-letniego planu gospodarczego w Czechosłowacji.

Jednocześnie wyjechali do Czechosłowacji przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zw. Młodzieży Polskiej.

Ozorków miastem portowym na usługach Łodzi

(x) Nie wszyscy chyba wiedzą, że Łódź marzy o porcie wodnym, który przy pomocy kanałów połączyłby ją z Bałtykiem. Marzenia te, jak nas ostatnio poinformowano, mają być w najbliższej przyszłości zrealizowane. Port wodny, którego zadaniem byłoby obsłużenie przemysłu łódzkiego powstanie w okolicy Ozorkowa (30 km od Łodzi) skąd zostaną doprowadzone kanały do rz. Ner. Rzeka ta stanowi jeden z dopływów Warty. Przystosowanie Neru do żeglugi będzie wymagało pogłębiania koryta, oraz zbudowania specjalnych zapór wodnych. Mają one powstać na Warcie w okolicy Działoszyna i m. Kamion. Plany te wyglądają nieco fantastycznie nie mniej jednak łodzianie z całą powagą odnoszą się do tych zamierzeń. Nie darmo łódź mają w herbie.

W laboratorium buraków i zbóż

Mechaniczny labirynt. — Każde ziarno zboża pod szkiełkiem uczonego. — Laboratorium w piwnicy. — Burak burakowi nierówny. — Egzaminy obowiązują. — Wczorajsze dojarki przy mikroskopach.

Poza garbnikodajnym badanem, o którym pisaliśmy kilka dni temu, Stacja Hodowlana PZHR w Strzelcach k. Kut na prowadzi również prace eksperymentalne w dziale uprawy zbóż kłosowych i buraków — zarówno cukrowych, jak i pastewnych. Benedyktyńska zaiste to praca. Wybrać drogą selekcji z dziesiątków najrozmaitszych gatunków prosa, pszenicy czy jęczmienia okazy najlepsze, stworzyć z nich później odpowiednie rody, ustalić typ, któryby najlepiej odpowiadał naszym warunkom glebowym i klimatycznym — to praca na całe lata.

W laboratorium Stacji, mieszczącego się na parterze podziedzicowskiego pałacu, w specjalnych oszklonych szafkach (ochrona przed ewentualnymi szkodnikami), mamy możność obserwować setki najrozmaitszych słoików z poszczególnymi odmianami zbóż. Każda odmiana ma swoją „metrykę" — długoletnią historię powstałą na skutek badań i obserwacyj hodowlanych. Do niej rok rocznie dopisuje się nowe uwagi i spostrzeżenia. Laboratorium zostało wzbogacone ostatnio nowymi, wielce cennymi urządzeniami technicznymi. Wymienić tu należy przede wszystkim tzw. laboratoryjną młocarnię zboża. Maszyny tego rodzaju sprowadzaliśmy ze Szwecji. Jest ich zaledwie kilka w Polsce. Specjalne pomieszczenie przeznaczyła strzelecka stacja PZHR dla tego cudownego i naprawdę uniwersalnego sprzętu. Wielkość maszyny wynosi mniej więcej cztery metry, ale jaka budowa! Setki najrozmaitszych kółek, trybików, pasków przekładni itd. Słowem mechaniczny labirynt. Maszyna poruszana jest przy pomocy elektryczności. Młóci, oddziela słomę i plewy od ziarna, oczyszcza z chwastów nasiona, sortuje zboże itd. — wszystko jednocześnie. Bez tego rodzaju sprzętu trudno sobie wyobrazić pracę w nowoczesnie zorganizowanym laboratorium.

Podobnie skomplikowane i cudowne w swej pracy maszyny i urządzenia techniczne, znajdujemy w piwnicach stacji hodowlanej. Piwnice te za dawnych dziedzicowskich czasów służyły z pewnością do przechowywania miodów pitnych, wódek, artykułów żywnościowych, łechcących podniebienia magnatów itp. Dziś przekształcono je na nowoczesne laboratorium. Skanalizowano, zelektryfikowano, oraz przeprowadzono cały szereg wymyślnych instalacyj technicznych. W tym „podziemiu" znajduje się królewstwo buraka.

Wprawdzie sezon buraczany już się skończył, ale zakochani w swym zawodzie laboranci nieomieszkali nas zaznajomić z techniką wykonywanych prac i ich znaczeniem dla naszej produkcji roślinnej na odcinku okopowych. A więc prowadzi się tam doświadczenia porównawcze z burakiem cukrowym, oraz burakami pastewnymi. Z tych ostatnich są trzy gatunki: Ursus, walcowaty czerwony nr. 1 i walcowaty żółty nr. 1. Podobnie jak i w dziale zbóż, pod ścianami dawnej piwnicy umieszczono specjalne półki, na których umieszczono rzędami przedstawicieli buraczanego rodu. Przedstawiają się okazale (po kilka kilogramów wagi) i na oko nic im nie brakuje. Laboranci są jednak innego zdania. A więc trzeba zbadać czy mają odpowiednia do swej wielkości ilość masy, cukru itp. składników. A więc dalej do operacyj, można powiedzieć, chirurgicznych.

Jedna maszyna ma za zadanie zbadanie wartości buraka pod względem masy. Wierci mu dziurę w brzuchu specjalnym świdrem, wydostając odpowiednia ilość buraczanego mięsa. Przy drugim stole „odciąga" się wodę i waży się suchą masę. I tak pokolei z wszystkimi burakami. W innym znów pokoju umieszczono bardziej „uczone" aparaty, które automatycznie określają procent cukru zawartego w burakach. Nie każdy burak zdaje egzamin, że jednak które zadawalają swym „mięsem" i cukrem, otaczane są najtroskliwszą opieką fachowców. To są beniaminki, których liczbę powiększy się dla celów masowej hodowli.

Ciekawym faktem jest to, że w laboratorium buraczanym Stacji Hodowlanej w Strzelcach, wiele skomplikowanych czynności spełniają dziewczęta wiejskie, które do niedawna miały do czynienia z krowami lub drobiem. Dziś przejęte ważnością wykonywanych funkcyj wykonują je biegle bez zastrzeżeń. Są naprawdę na swym miejscu!

(mil.)

Proces byłych współpracowników warszawskiej „prasy gadzinowej"

W pierwszych dniach stycznia 1949 r. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces 11-tu b. współpracowników warszawskiej prasy okupacyjnej wydawanej przez Niemców w języku polskim. W procesie tym zeznawać będzie ponad 50 świadków.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Józef Sierzputowski, Alfred Szklarski, Władysław Leśniewski, Czesław Pudłowski, Tadeusz Trepanowski, Mieczysław Kwiatkowski, Kazimierz Augustowski, Jan Wolski, Ludwik Ziemkiewicz, Kazimierz Mann i Tomasz Pągowski.

Wyżej wymienionym zarzuca się, że w czasie okupacji w okresie od jesieni 1939 roku, aż do dnia 1 sierpnia 1944 roku, a nawet do stycznia 1945 roku, brali udział w redagowaniu czasopism niemieckich w języku polskim, a mianowicie: dziennika „Nowy Kurier Warszawski", tygodnika „7 dni", miesięczników „Fala" i „Co miesiąc powieść" oraz w prowadzeniu niemieckiej agencji prasowej. Oskarżeni zamieszczali w wymienionych czasopismach swoje publikacje i prace literackie, względnie wykonywali funkcje redaktorów technicznych.

Wychowanie fizyczne i sport

NAJLEPSI PIĘŚCIARZE POLSCY

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB kpt. związkowy Derda podał do wiadomości listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach.

Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

W. musza — 1) Kasperczak (Poznań), 2) Liedtke (Poz.), 3) Gumowski (Śl.) 4) Patora (W-wa), 5) Różycki (Łódź), 6) Kargier (Łódź).

W kogucia — 1) Grzywocz (Śl.), 2) Brzóska (Łódź), 3) Tyczyński (W-wa), 4) Czarnecki (Łódź), 5) Gignal (Gdańsk).

W. piórkowa — 1) Antkiewicz (Gdańsk) 2) Bazarnik (Śl.), 3) Kruża (Pom.), 4) Matloch (Śl.), 5) Gołyński (Gdańsk), 6) Sieradzan (Warszawa).

W. lekka — 1) Rodak (Śl.), 2) Czortek (W-wa), 3) Kudłacik (Gd.), 4) Baranowski (Pom.), 5) Komuda (W-wa), 6) Bibrzycki (Śl.).

W. półśrednia — 1) Chychła (Gd.) 2) Kaźmierczak (Poz.), 3) Iwański (Gd.), 4) Sznajder (Śl.), 5) Olejnik (Łódź).

W. średnia — 1) Kolczyński (Warszawa), 2) Nowara (Śl.), 3) Pisarski (Łódź), 4) Kwiatkowski (Gdańsk), 5) Trzęsowski (Łódź).

W. półciężka — 1) Szymura (Warszawa), 2) Archadzki (W-wa), 3) Gnat (Pom.), 4) Kubicki (Częst.), 5) Głębocki (Lublin).

W. ciężka — 1) Klimecki (Wrocław), 2) Kołeczko (Poz.), 3) Białkowski (Gdańsk), 4) Jaskóła (Łódź), 5) Stec (Łódź).

Na zebraniu tym postanowiono również że międzypaństwowy mecz pięściarski z Belgią nie dojdzie do skutku ze względu na zbyt wygórowane warunki, postawione przez Belgów.

KONIEC DZIAŁALNOŚCI PKOl.

Kończący swą działalność Polski Komitet Olimpijski odbył we wtorek uroczyste posiedzenie dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych. Na posiedzeniu tym uchwalono z furduszów, pozostających w posiadaniu Komitetu, przeznaczyć:

2 mln. zł. na rozbudowę stadionu najstarszego klubu robotniczego w stolicy — RKS „Skra",

500 tys. zł na ośrodek szkoleniowy piłkarstwa polskiego w Kowanu — w uznaniu zasług Polskiego Związku Piłki Nożnej w zbiórce na Fundusz Olimpijski,

500 tys. zł. na budowę hali sportowej w Poznaniu — w uznaniu zasług Poznańskiego Wojewódzkiego Komitetu Olimpijskiego przy zbiórce na Fundusz Olimpijski.

W KILKU WIERSZACH

Hokeiści polscy trenują w Ostrawie. W Ostrawie bawi 20-tu polskich hokeistów, którzy odbywają treningi na stadionie zimowym czeskiego „Sokoła' w Witkowicach. Ponieważ dwaj wybitni hokeiści czescy dr Slama i Bouzek, którzy mieli się zająć treningiem drużyny polskiej bawią obecnie w Szwajcarii, na stanowisko trenera powołany został z Prostiejowa b. reprezentant Czechosłowacji Cetkosky. W poniedziałek graczy polskich trenował znakomity hokeista amerykański Besson, kapitan drużyny „Racing Club de Paris", która bawi obecnie w Czechosłowacji.

Turniej hokejowy w Krynicy. W jubileuszowym turnieju Krynickiego Towarzystwa Hokejowego weźmie udział 6 drużyn a mianowicie: Sparta (Preszów — Czechosłowacja, Cracovia, Wisła, Legia (Warszawa), ŁKS i zespół gospodarzy. Postanowiono iż ogółem zostanie rozegranych 15 spotkań (każdy z każdym).

„Biblioteka w Prenu[illegible]racie"

Powstało idealne współzawodnictwo: które wydawnictwo daje tańsze i lepsze książki. Odbyło się kilka konferencji, redakcje otrzymały zawiadomienia. Wynik współzawodnictwa, to nareszcie tania książka na rynku księgarskim i duży wybór dobrych książek. Dowiadujemy się o nakładach 20 — 50.000 egzemplarzy, ilość na nasze stosunki bardzo duża. Przy rozpowszechnieniu czytelni, nareszcie dotarcie książki pod strzechy przestanie być frazesem.

W akcji tej biorą udział redakcje pism codziennych. Skoro można czytelnikom swym zapewnić udział nie wolno tego zaniedbać. Biblioteka w Prenumeracie daje zarówno dobry asortyment jak też i dogodne warunki zapłaty. Należy z tego skorzystać... dla swych czytelników. Redakcja nasza również skorzystała z okazji, zyskując dla swych prenumeratorów dodatkowe premie.

Wybór jest szczęśliwy. Biblioteka zawiera książki autorów najmłodszych obok dawno zmarłych, najwybitniejszych polskich obok zagranicznych. Problematyka poruszonych zagadnień, klimat dzieł jest bardzo różnorodny. Bez trudu każdy może znaleźć ten typ książki, który mu najbardziej odpowiada.

„Biblioteka w Prenumeracie" — Rzeczpospolita i Dz. Gosp.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam . . książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na zamieszczonym poniżej wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie . . . . . zł. (licząc po 200 zł. za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię . . . . . .

Zawód . . . . . .

Adres . . . . . .

1. Andrzejewski J. — „Popiół i diament".
2. Niekrasow W. — „W okopach Stalingradu".
3. Maupassant G. — „Opowiadania".
4. Olbracht I. — „Dziwna przyjaźń".
5. Strong A. L. — „Chiny jutra".
6. Czechow A. — „Opowiadania".
7. Wolferi J. — „Banda Tuekera".
8. Popowski A. — „W imię człowieka".
9. Brzechwa J. — „Ciepło, zimno, gorąco".
10. Raj Amand M. — „Kulis".
11. Antologia noweli polskiej.
12. Lindsay J. — „Ludzie 48 roku".

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron. Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

Deklarację wypełnić czytelnie i przesłać pod adresem Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik" BIBLIOTEKA w PRENUMERACIE, a prenumeratę za wybrane książki wpłacać NA KONTO PKO Nr 1-83-49.

Prawa i obowiązki prenumeratorów

»Biblioteki w Prenumeracie«

1. Prenumerator „Biblioteki w Prenumeracie" może sobie wybrać z podanego przy deklaracji spisu książki, które chce otrzymać na własność w ilości dowolnej, nie mniejszej jednak niż 6 książek.

2. Prenumerator opłaca należność za zamówione książki, licząc po 200 zł za książkę, w terminie i w ratach dowolnych nie mniejszych jednak niż 100 zł — co dwa tygodnie i nie później niż do dnia 10 każdego miesiąca, w którym ukazuje się zamówiona książka.

3. Prenumerator otrzymuje książki przez pocztę między 20 a 30 każdego miesiąca. Koszty przesyłki i opakowania pokrywa Wydawnictwo.

PREMIE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

4. Prenumerator, który opłacił prenumeratę „Rzeczypospolitej" i Dziennika Gospodarczego" za pół roku (w ratach miesięcznych, kwartalnych lub jednorazowo) i uregulował należność za 6 książek, otrzymuje w końcu roku premię w postaci siódmej książki. Prenumerator, który przez cały rok opłacał prenumeratę „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego" i opłacił 12 książek, otrzymuje w końcu roku jako premię 2 książki.

Centralny Zarząd Energetyki

podaje do ogólnej wiadomości,

że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1948 r. obowiązują od dnia 1 stycznia 1949 r. nowe

TARYFY ELEKTRYCZNE

I. **dla gospodarstw domowych:**
1) miesięczna opłata stała — 20 zł. od izby
2) opłata za energię elektr. — 10 zł. za kilowatogodzinę

II. **dla lokali niemieszkalnych:**
1) miesięczna opłata manipulacyjna (stała) 100 zł.
2) opłata za energię elektr.;
a) dla instytucji, urzędów, przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, społecznych itp. — 15 zł. za kilowatogodzinę
b) dla prywatnych: biur, warsztatów, sklepów itp. — 30 zł. za kilowatogodzinę

III. **ryczałtowa** — obliczona według powyższych cen.

IV. **dla oświetlenia ulic:**
a) bez wymiany żarówek — 6,50 zł. za kilowatogodzinę
b) z wymianą żarówek — 10 zł. za kilowatogodzinę

V. **rolnicze:**
a) dwuczłonowa:
1) miesięczna opłata stała — 15 zł. od hektara,
2) opłata za energię elektr. — 15 zł. za kilowatogodzinę.
b) jednoczłonowa:
1) miesięczna opłata manipulacyjna — 100 zł.
2) opłata za energię elektr. — 20 zł. za kilowatogodzinę dla gospodarstw indywidualnych, 15 zł. za kilowatogodzinę dla gospodarstw państwowych, samorządowych i społecznych.

VI. **dla drobnego przemysłu i rzemiosła** (do 25 kW mocy rozrachunkowej);
a) dwuczłonowa:
1) miesięczna opłata stała — 300 zł. od kilowata.
2) opłata za energię elektr. — 7 zł. za kilowatogodz.
b) jednoczłonowa:
1) miesięczna opłata manipulacyjna (stała) 150 zł.
2) opłata za energię elektr. — 13 zł. za kilowatogodzinę.

Opłaty dodatkowe (za przyłączenia liczników, kontrolę instalacji itp.);
a) Opłaty za przyłączenie, ponowne przyłączenie lub przepisanie licznika;
za licznik jednofazowy — 100 zł.
za licznik trójfazowy bez transf. pomiarowych — 300 zł.
za licznik z transf. pomiarowymi niskiego napięcia — 1000 zł.
za licznik trójfazowy wysokiego napięcia — 5000 zł.
b) Opłata za trzydobową prolongatę wyłączenia licznika przez montera 50 zł.
c) Opłaty za sprawdzenie instalacji na zgodność z obowiązującymi przepisami:
oświetleniowej — 100 zł.
siłowej — 300 zł.

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcjach Zjednoczeń Energetycznych i zakładach elektrycznych.

Zegary sterujące

zastąpią Was przy włączaniu i wyłączaniu w dowolnym czasie

reklam sklepowych
oświetlenia terenowego
oświetlenia bezpieczeństwa
radioodbiorników
grzejników elektrycznych

dostarczą:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

BIURA SPRZEDAŻY APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Warszawa, ul. Kałuszyńska 4 tel. 45-05, 46-06

Centrala Handlowa Żelaza i Stali

w Katowicach, ul. Ligonia nr 7

Sprzeda

w drodze publicznego przetargu następujące samochody:

1) samochód osobowy marki OPEL P4
2) „ „ „ OPEL P4
3) „ „ „ FORD-EIFEL
4) „ „ „ LATTIL

wymienione pod 1 — 4 samochody można oglądać w Centr. H. Żel. i Stali, Katowice, ul. Ligonia 3, Referat Samochod.

5) samochód osobowy marki ADLER-JUNIOR
6) „ „ „ STEYR
7) „ ciągnik marki HANOMAG

wym. pod 5 — 7 samochody można oglądać w Gł. Składzie Żelaza, w Będzinie, ul. Kołłątaja nr. 35.

8) samochód ciężarowy marki BUSSING

wym. pod 8 samochód można oglądać w Gł. Składzie Żelaza, Bytom, ul. Wrocka nr. 5.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać w Centrala Handlowej Żelaza i Stali, Katowice, ul. Ligonia 7.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1949 r. o godz. 10 rano w Referacie samochodowym.

Kr. 4081-1

Zewsząd o wszystkim

▲ Księża — spekulanci dolarów zostali ujawnieni przez powiatową komendę M. O. w Mielcu. Inicjatorem tej nowej akcji, „pobożnej" jest ks. Józef Gajek, proboszcz z Borowej, który dokonał np. transakcji na 280 dolarów. W aferę dolarową wmieszany jest również ks. Feliks Podgórniak oraz ks. Henfyk Pyrych — katecheta gromady Padew, który kazał sobie płacić w dolarach za usługi kościelne, po czym handlował obcymi walutami. Sprawa została przekazana Delegaturze Komisji Specjalnej w Rzeszowie.

▲ Powiat głogowski należący do najbardziej zniszczonych w kraju, przekazał ostatnio za pośrednictwem swego Komitetu Odbudowy Stolicy 1.611 tys. zł. na odbudowę Warszawy.

▲ Powiat dzierżoniowski należy do najbardziej uspółdzielczonych na terenie województwa wrocławskiego. Całą drobnotowarową wymianę gospodarczą wsi prowadzi 11 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W każdym osiedlu miejskim czynne są spółdzielnie spożywców oraz 26 spółdzielni pracy branż. krawieckiej, szewskiej, ślusarskiej, piekarskiej, rzeźniczej i tp. Nadto w powiecie czynnych jest 8 ośrodków maszynowych.

▲ 27 brygad robotniczych z różnych fabryk dolnośląskich przeprowadziło remonty maszyn rolniczych w ośrodkach maszynowych gminnych i spółdzielń parcelacyjno-osadniczych. Razem 140 ośrodków maszynowych w woj. wrocławskim objęte jest opieką brygad robotniczych.

▲ W Bydgoszczy zarząd miejski rozpisał konkurs na projekt, który ma być wyrazem wdzięczności mieszkańców Bydgoszczy dla Armii Radzieckiej. Udział w konkursie mogą brać członkowie SARP i członkowie ZPAP okręgu pomorskiego i gdańskiego. Za najlepsze prace wyznaczono trzy nagrody w wysokości 500.000, 300 tys. i 100 tys. złotych.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 424-75, red. gospodarczej: 424-76 przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-08. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 223-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie poczta na prowincję zł. (-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jezewskiego) Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Dśw. „Czytelnik" Druk. Nr. 2. B-6866

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE JAK DOTĄD nie wiele śniegu spadło na ulice Warszawy. Część rozdeptanych opadów stopniała i spłynęła do ścieków. Resztę zgarnięto na „kupki" usypane przy krawężnikach chodników. Kupki te, czarne od brudu, szczególnie na odcinkach dotąd nie odgruzowanych chodników, już obecnie utrudniają ruch pieszy? Czy są jeszcze zbyt małe, czy może ZOM liczy na to, że stopnieją, dość że dotąd nie zostały usunięte i wywiezione poza miasto. Gdy spadną większe śniegi, zamienią się w wysokie i rozłożyste piramidy uniemożliwiające chodzenie po chodnikach. Czy nie należałoby już teraz pomyśleć o usunięciu tych piramidek?

ŻE SYGNAŁY świetlne oddają znakomite usługi przy regulacji ruchu ulicznego, ale trzeba nimi umiejętnie operować. Bo np. nie jest rzeczą dobrą jeśli światło żółte, oznaczające, iż nastąpi zmiana kierunku ruchu, zapala się na ułamek sekundy. Piesi nie zdążą wówczas zejść z jezdni i lawirują bohatersko między sznurem pojazdów ruszających cała szerokością ulicy. A tak właśnie dzieje się na skrzyżowaniu Al. Sikorskiego z Nowym Światem. Światło żółte należy zapalać conajmniej na parę sekund, wystarczających na przedostanie się ze środka jezdni na chodniki. W przeciwnym wypadku łatwo o... wypadek.

ŻE BARDZO DZIWNĄ sprawą i przez nikogo nie wytłumaczoną jest sprawa naprawy zepsutego telefonu. Jeśli nawet Biuro Naprawy Dyrekcji Poczt i Telegrafów zawiadomi się natychmiast o zepsuciu się aparatu — na jego naprawę czekać trzeba z reguły parę tygodni. I bez względu na to, kto jest abonentem zepsutego telefonu. Bo np. stołeczne Pogotowie Ratunkowe przez długi czas nie mogło się doprosić o naprawienie jednego ze swych telefonów. I tygodniami czekają na naprawę aparatów redakcje warszawskich dzienników. Dlaczego tak się dzieje? Brak sprzętu, brak ludzi? Nie wiemy. Biuro Napraw nikomu tego nie wyjaśniło.

Prognoza pogody

Przeważnie pochmurno z możliwością opadów. Temperatura nocą od minus 2 do minus 4 stopni, dniem parę stopni powyżej zera. Dość silne i porywiste wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Wieczorem możliwość gołoledzi.

Parowozy gwiżdżą na Polu Mokotowskim

600 tys. ton szkła, wapna i ceramiki zużyła Warszawa

Szare cementowe ogrodzenie odgrodziło 16 hektarów powierzchni Pola Mokotowskiego. Za ogrodzeniem widnieją podłużne hale o betonowych stropach. Między halami ciągną się błyszczące linie torów. Jakiś nowy dworzec towarowy wyrósł nagle w samym mieście.

Od 1 lipca ub. r. do grudnia br. wybudowało tu Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane kosztem ok. 100 mil. zł. olbrzymią bazę materiałów budowlanych dla podlegającej Min. Przemysłu i Handlu Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych. Jest to obecnie jedna z największych w Warszawie składnic służących do magazynowania materiałów, przede wszystkim materiałów pochodzących z państwowych zakładów przemysłu mineralnego, jak: szkła, wapna, ceramiki handlowej itp. artykułów. Zadaniem tej bazy jest zaopatrywanie wszystkich budów w materiały budowlane bezpośrednio i przy pomocy pięciu istniejących w Warszawie oddziałów własnych.

Wszystkie nadchodzące do stolicy materiały budowlane przeładowywane tu są bezpośrednio z wagonów kolejowych do 4 wielkich baraków składowych o powierzchni 7.200 m. kw. Na teren C.H.M.B. doprowadzono 5 bocznic kolejowych, które łączą się z torami stacji kolejowej na Okęciu. Cztery bocznice podprowadzono pod magazyny, przy piątej urządzono plac wyładunkowy. W hallu pokrytym stropem betonowym mieści się baza samochodowa C.H.M.B., w przyległych budynkach — świetlica i stołówka dla pracowników. Z drugiej strony magazynów zbudowano rampy podjazdowe dla samochodów i wozów, które zabierają na swe platformy dowożone z całego kraju materiały. Dzięki temu wyładunek i przeładunek materiałów odbywa się sprawnie i bez strat jakie ponoszono dawniej, gdy trzeba było z różnych stacji kolejowych przewozić materiały do rozrzuconych po całym mieście magazynów i następnie z magazynów dowozić na teren budowy różnych obiektów.

Długość ułożonych specjalnie do tego celu torów od stacji na Okęciu wyrosi 6 km. Z torów tych korzysta dotychczas oprócz C.H.M.B. i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa budująca osiedle na Mokotowie, Szpital Min. Bezpieczeństwa, Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane i Ministerstwo Komunikacji, które ustawia w pobliżu wielki żuraw przeładunkowy, by ułatwić transport materiałów potrzebnych do budowy „wieżowca" przy ul. Chałubińskiego.

W najbliższym czasie tory te wydłużą się o dalszy odcinek, przetną ulicę Marszałkowską i zostaną podciągnięte wzdłuż Kruczej aż do zbiegu z Al. Jerozolimskimi. Odcinek ten służyć będzie do wywózki gruzu z przyległych ulic, na których zacznie się wyburzanie ruin.

Choć budowa tej wielkiej bazy materiałowej jeszcze nie jest ostatecznie zakończona, składnica czynna jest już od kwietnia br. W tym czasie obroty materiałami C.H.M.B. poprzez stworzoną tu bazę oraz oddziały znajdujące się przy ul.ul. Prądzyńskiego, Ordona, Dzikiej, Wolskiej i Targowej przekroczyły wartość 2.5 miliarda zł. Rozprowadzone materiały dowieziono w 40 tys. wagonów o nośności 15 ton każdy. Baza wybudowana z inicjatywy BOS-u i SPB będzie stała na tym terenie jeszcze kilka lat, t.j. do czasu odbudowania i rozbudowania najbliższej okolicy, choć już obecnie jeden z inicjatorów — BOS domaga się likwidacji tej bazy ponieważ przeszkadza ona i utrudnia realizację planów urbanistycznych związanych z zabudową terenu Pola Mokotowskiego.

KeR

Nowy Mokotów

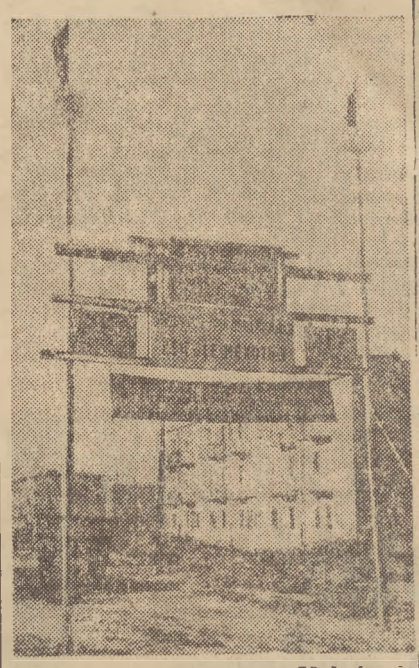

Przy ul. Szustra, na Mokotowie wznosi się prymitywna brama, wiodącą na teren nowego osiedla budowanego przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową. Pierwsze bloki już są zbudowane, pierwsi lokatorzy już się do nich wprowadzili. Ogółem, po zakończeniu całości budowli, zamieszka tu 10 tysięcy osób.

Doświadczenia IBB pomogą

nowemu budownictwu Warszawy

Z bieżącym rokiem kończy się na terenie Warszawy okres odbudowy zniszczonych kamienic. Z ich sporej liczby nie wiele już pozostało w stanie nadającym się jeszcze do przeprowadzenia generalnych remontów. Z nowym więc rokiem ruch budowlany skierować się musi na odcinek budowli całkowicie nowych. W związku z tym wysuwa się na plan pierwszy, w skali znacznie większej niż dotychczas, sprawa materiałów budowlanych. Eksperymenty jakie dotychczas w drobnych granicach były przeprowadzane na nowych materiałach budowlanych muszą być teraz ostatecznie zbadane i zatwierdzone. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały uczynione przez wzniesienie z początkiem bież. roku pięciu domków eksperymentalnych na Polu Mokotowskim. Domki te są zamieszkałe i obserwacje mieszkańców pozwolą dokładnie stwierdzić w jakim stopniu nadaje się do budownictwa mieszkaniowego surowiec otrzymywany z gruzu — czyli „gruzobeton", służący do produkcji elementów konstrukcyjnych. Jest to krok pierwszy na drodze do realizacji taniego budownictwa i wyzyskania pozornie bezużytecznych odpadków. Doświadczenia dalsze prowadzić ma Instytut Badawczy Budownictwa, który swą własną siedzibę wznosi przy Polu Mokotowskim, między ul. Lekarską i przedłużeniem ul. Wawelskiej.

Gmach IBB będzie najdłuższym budynkiem warszawskim. Jego elewacja posiadać ma 230 metrów frontu, wysokość sięgnie czterech pięter, przy czym najwyższa z hal znajdujących się wewnątrz budynku posiadać ma 14 metrów wysokości. Poza gmachem głównym staną dodatkowo cztery pawilony doświadczalne. W pierwszym z nich znajdzie pomieszczenie hala maszyn ciężkich i precyzyjnych, służących do badania wytrzymałości materiałów budowlanych. Pawilon drugi poświęcony zostanie badaniu instalacji przemysłowych, trzeci — badaniu przewodnictwa cieplnego i dźwiękowego, czwarty — badaniu budownictwa drogowego. Program budowy tych gmachów o łącznej kubaturze 90 tys. mtr. sześć. rozłożony jest na cztery lata. W etapie pierwszym (do maja 1950 roku) wybudowana zostanie hala wytrzymałości. W drugim etapie wzniesiony zostanie gmach główny, w etapie trzecim — stanie hala instalacji przemysłowych, w czwartym — hala przewodnictwa cieplnego.

Instytut Badawczy Budownictwa, stworzony na wzór podobnych instytucji zagranicznych, pełni obecnie w Warszawie jedną z najważniejszych funkcji. Ma bowiem za zadanie badanie konstrukcji budowlanych, nowych materiałów budowlanych oraz przeprowadzanie ekspertyz z zakresu budownictwa — co wszystko razem posiada dla odbudowy Warszawy znaczenie specjalnej wagi.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 8.15 w sali konferencyjnej (ul. Bagatela 12) w ramach obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza, referat mgr. Jana Nagrabieckiego pt. „Mickiewicz jako rewolucjonista".

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Wystawa Książki Francuskiej. Stałe zbiory. Galeria malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotografii artystycznej: „Praca Robotnika i Rolnika". Wstęp wolny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon Krzyżowy" premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz 19 „Zemsta" Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Szczęście Frania".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom otwarty".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Pan Tom buduje dom" (przedstawienie dla szkół).

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki", pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta pocz 15.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe Prorzadki".

„Teatr Dzieci Warszawy" podaje do wiadomości, że dla uświetnienia dziecięcych zabaw świątecznych i karnawałowych zmontowany został specjalny pokaz fragmentów widowiskowych ze sztuk: „Na jagody", „Pan Tom" i „Doktór Dolittle".

Szkoły, świetlice i instytucje, które chcą gościć grupę artystów „Teatru Dzieci Warszawy" zgłaszać się winny do sekretariatu teatru (ul. Konopnickiej 5) w godz. 9 — 16.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Aleksander Newski" godz 13.30 16 21 Zw. Zaw 18.30

PALLADIUM (Złota 7/9): „Słońce wschodzi", pocz 13, 15, 17 21 i Zw.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Pieśń tajgi", pocz. 12.30, 14.30, 19.15, 21.30, Zw. Zaw. 17

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin", pocz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr 54 pocz. o godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2). Program Nr 53, pocz. seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Wielki Przełom" pocz. 15, 17 i 21 Zw. Zaw. 19. Niedz. i święta o godz. 13.

TĘCZA (Suzina 4): „My z Kronsztadu", pocz 15, 17 i 21 Zw. Zaw. o 19-ej Niedz. i święta pocz 13.

RADIO

W dniu 30 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości 5.15 6.10 7.00 12.05 16.00 20.00 23.00

12.20 Koncert solistów 12.45 Dla wsi; Prawo dla wsi, 15.25 Informacje lokalne. 15.30 Dla dzieci; „Śpiewajmy piosenki", 15.50 Muzyka 16.30 W młodzieżowym obozie narciarskim 16.50 Poliklinika nr 71 w Moskwie. 17.00 Popularna muzyka symfoniczna 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 Pierwsi rosyjscy tłumacze Mickiewicza 19.15 Muzyka kameralna. 19.50 Nauka buduje szpital (II) 21.00 Lekarz mimowoli. 22.00 Muzyka dawna: Apoteoza Lully'ego Couperina 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna 23.30 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00.

17.05 Kronika. 17.15 Muzyka rozrywkowa; 17.30 Chmielna nr. 7 Maliszewskiego (III) 17.45 Zespół Wasiaka. 18.15 Muzyka poważna. 18.25 Zagadnienia warszawskie. 18.35 Utwory fortepianowe; 19.00 Dla świetlic; Budujemy sami przyszłość dzieci ka. 19.15 Muzyka z opery Faust Gounoda. 22.00 Sylwetki warszawskie 23.00 Koniec audycyj

„Central" w remoncie

Dlaczego dopiero teraz?

Jak informuje Dyrekcja Hoteli Miejskich, w hotelu „Central" (Al. Jerozolimskie 13) prace remontowe trwają w dalszym ciągu. Hotel ten po przebudowie będzie liczył około 90 pokojów.

Na koszty remontu plan inwestycyjny przeznaczył 7 milionów zł.

W najbliższym czasie Dyrekcja Hoteli planuje remont Sali Malinowej w hotelu „Bristol".

Na marginesie tej informacji zapytać należy Dyrekcję Hoteli dlaczego przystępuje do remontu hoteli stołecznych właśnie w okresie maksymalnego ich wykorzystywania? Dlaczego remontów nie przeprowadzono w lecie, ale na czas przebudowy wybrano właśnie okres zimy i właśnie okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a więc czas w którym przybywa do Warszawy duża liczba przyjezdnych?

Znikają rusztowania na Moście Średnicowym

Most kolejowy linii średnicowej, którego montaż zakończono 7 grudnia, jest teraz oczyszczany z rusztowań, które umocowano między filarami. Tam, gdzie nie są one już potrzebne, rozbiera się drewniane pale możliwie szybko, przed zamarznięciem Wisły. Tylko pod jednym przęsłem, gdzie jeszcze trzeba wykonać pewne prace wykończeniowe, drewniane rusztowania będą musiały pozostać przez kilka miesięcy. Usunie się je dopiero przed samym ruszeniem lodów, kiedy skorupa lodowa jest już krucha, a jeszcze pływająca kra nie porywa desek.

Ponieważ tunel ma być gotowy już w lutym, w tej chwili cały ciężar robót rozłożono na odcinki dojazdowe do mostu, gdzie trzeba wykonać wiadukty i nasypy.

Znowu nowe prawa jazdy

W styczniu wejść ma w życie nowe rozporządzenie o wymianie dotychczasowych praw jazdy. Dokonywać tej wymiany ma Wydz. Ruchu i Motoryzacji w Warszawie. Wiadomość ta, po opublikowaniu przez prasę, wywołała wśród kierowców wielkie zamieszanie, bowiem od kilku miesięcy zarówno Zw. Transportowców, jak i Automobilklub Polski prowadzą wymianę starych zezwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Wymiana ta miała trwać aż do wiosny, tymczasem teraz mówi się już o ponownej wymianie.

Sprawa praw jazdy zresztą od pierwszej chwili po zakończeniu wojny była zawsze traktowana dość oryginalnie. Zaczęto chaosem, kiedy to każda władza wystawiała swoje zezwolenia, później unieważniano okupacyjne zezwolenia, jeszcze później stemplowano świeżo wydane karty praw, wreszcie przystąpiono do generalnej wymiany. Teraz mówi się o drugiej, kiedy jeszcze pierwsza nie jest zakończona. Kiedy wreszcie szoferzy zaczną jeździć, a nie stać w kilometrowych ogonkach w najrozmaitszych urzędach?

Premiera »Zakonu Krzyżowego«

W czwartek 30 bm. odbędzie się premiera wspaniałego widowiska dramatycznego L. H. Morstina pt.: „Zakon Krzyżowy". Główną rolę kobieca siostry Witolda, księcia Litwinów, Ryngałłę odtworzy — Nina Andrycz, królowę Danii — M. Strońska, królowę Jadwigę gra — I. Wilczyńska, Jagiełłę — G. Buszyński, Witolda — M. Milecki, Henryka Mazowieckiego — J. Pichelski, Konrada Wallenroda — Cz. Kalinowski, Sieciecha — W. Bracki, Komtura Konrada Lichtensteina — F. Dominiak, Andrzeja Szumberga — S. Butkiewicz, Arcykomtura — W. Szupelak-Gliński, pątnika — J. Ciecierski.

Reżyseria i inscenizacja: J. Warnecki. Dekoracje i kostiumy: Wacław Borowski. Muzyka Z. Mycielski.

10 nowych tramwajów

dostarczy Chorzów Warszawie

W styczniu 1949 r. tabor MZK. zwiększy się o 10 nowych wozów tramwajowych.

Wozy te zostaną dostarczone przez fabrykę w Chorzowie jako pierwsza partia zamówienia przez MZK 60-ciu wagonów.

Całość zamówienia wykonana będzie w ciągu I-go półrocza 1949 roku.

MEGAN — Dziennik żałobny

Przegląd polityczny

11.XII.48 r.

„Economist" z dn. 11 grudnia w artykule „Fiasco w Indonezji":

...Nasuwa się obecnie pytanie, czy Holendrzy, którzy są przekonani, że mogą zbrojnie zająć całą Jawę, podejmą drugą „akcję policyjną". Jeśli tak uczynią, to Rada Bezpieczeństwa będzie musiała albo przedsięwziąć energiczną akcję, albo pogodzić się z wyrokiem wydarzeń...

19.XII.48 r.

Wojska holenderskie rozpoczęły niespodziewanie działania wojenne przeciw republice indonezyjskiej, podejmując ofensywę na kilku frontach i wprowadzając do akcji wszystkie rodzaje broni.

Ponownie agresji w Indonezji rząd holenderski nazwał akcją policyjną przeciw niezdyscyplinowanym elementom republiki indonezyjskiej.

Wojska holenderskie uwięziły prezydenta republiki indonezyjskiej, premiera, ministra spraw zagranicznych, przewodniczącego parlamentu oraz 12 innych wybitnych osobistości.

23.XII.48 r.

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję wzywającą obie (obie) strony walczące w Indonezji do zaprzestania działań wojennych i wycofania wojsk na pozycje, zajmowane w czasie rozejmu.

24.XII.48 r.

Delegat Holandii powiadomił Radę Bezpieczeństwa o zwolnieniu 14 polityków indonezyjskich, aresztowanych w Batawii, na długo przed rozpoczęciem ofensywy.

Wojska holenderskie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu, zajmując główne miasta na Jawie, Sumatrze i Madurze.

26.XII.48 r.

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek domagający się od Holandii natychmiastowego wycofania wojsk na pozycje zajmowane w dniu 18 grudnia.

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek, domagający się od rządu holenderskiego zaprzestania działań wojennych w ciągu 24 godzin.

30.XII.48 r.

Po ukazaniu się nowego numeru „Economist" będziemy mogli poinformować naszych Czytelników o dalszych wypadkach, które zajdą w Indonezji w styczniu roku przyszłego.

MEGAN